Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

# KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 „ 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . „ 7.50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 15 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, sobota 7 września 1935 r. | Nr. 247 ABC

W. S.

## Jak się finansuje wojnę?

Niedawna wojna Boliwji z Paragwajem była przedmiotem pilnych obserwacyj ze strony kół wojskowych całego świata. Niewątpliwie, że zbliżająca się wojna włosko - abisyńska będzie jeszcze w wyższym stopniu traktowana jako teren obserwacyj i doświadczeń z zakresu wojskowego.

Ale wojna ta posłuży także, na co chcemy dziś zwrócić uwagę, jako sposobność do poczynienia interesujących spostrzeżeń w kwestji kształtowania się stosunków finansowo - gospodarczych w czasie wojny.

Wprawdzie możnaby powiedzieć, że w czekającej je wojnie z Abisynją Włochy będą zaangażowane tylko cząścią swych sił. Liczebność ich armji na polach walki w Abisynji dojdzie najwyżej do kilkuset tysięcy, gdy w czasie wojny światowej były mobilizowane przez poszczególne państwa armje kilkumiljonowe. Jednakowoż to rozróżnienie może tylko dotyczyć strony wojskowej nadchodzącej kampanji wojennej. Natomiast problem finansowo-gospodarczy w wojnie obecnej i w minionej wojnie światowej będzie ten sam. Koszty bowiem wojny z Abisynją będą w stosunku do liczebności użytych wojsk niepomiernie większe, niż to było w wojnie światowej.

Chcemy przez to powiedzieć, że kwestja finansowania wojny i wogóle całej gospodarki wojennej staje przed Włochami w pełnych, że się tak wyrazimy normalnych rozmiarach. W konsekwencji to, co zostanie we Włoszech przedsięwzięte w tym zakresie będzie pouczające dla innych państw.

I będą to doświadczenia bardziej miarodajne od tych, których dostarczyła wojna światowa.

W wojnie światowej, w której cały świat podzielił się na dwa walczące obozy, w każdym z tych obozów państwa walczące skupiały się około naczelnej potęgi finansowo-przemysłowej. To też po stronie państw sprzymierzonych prymat przeszedł najpierw do Anglji, a następnie w znacznej mierze do Stanów Zjednoczonych, po stronie przeciwnej kierownictwo spoczywało stale w rękach Niemiec.

Otóż pamiętać trzeba, że w momencie wybuchu wojny, państwami wierzycielskiemi, państwami eksportującemi kapitały były Anglja, Francja i Niemcy. Stany Zjednoczone wyrosły na potęgę finansową dopiero w czasie wojny, ale też ich głos stał się właśnie pod koniec wojny i w momencie jej likwidacji, tzn. podczas konferencji pokojowej, najbardziej decydujący.

Gdyby dzisiaj przyłożyć miarę ówczesną do stosunków dzisiejszych, to zdolnymi do prowadzenia wojny w zakresie finansowym byłyby tylko Francja i Stany Zjednoczone. One bowiem posiadają tylko do dyspozycji dostateczne ilości kapitałów złota.

Równocześnie jednak wiemy, że państwa, które się zbroją najbardziej są Niemcy, Rosja sowiecka i Japonia. One dziś uruchomiają olbrzymie wytwórnie bezpośrednich (broni) i pośrednich (motorów, produktów chemicznych i półfabrykatów metalowych środków wojennych).

Włochy w ostatnich kilku latach tak przygotowywały się do wojny pod względem zbrojeniowym i przemysłowym zapomocą kapitałów powoływanych do życia w znacznej mierze we własnym wewnętrznym zakresie.

Nie będziemy teraz opisywali szczegółów tej gospodarki, ani też nie będziemy przedstawiali tych metod i środków, jakie zostały zastosowane już w obliczu zbliżającej się wojny; do tego tematu wypadnie jeszcze powrócić, gdy całe doświadczenie zarysuje się już w próbie życiowej.

Tymczasem naszym zamiarem jest skupienie uwagi na ważnym przedmiocie, interesującym też Polskę, jako nie posiadającej, podobnie jak Włochy złota i opartych na nim kapitałów.

Nadto pragniemy podkreślić jeszcze jeden moment. Gospodarka wojenna Włoch nie pozostanie bez wpływu na gospodarkę innych państw. Już dzisiaj jest to gospodarka odcięta od wolnego ruchu towarów i kapitałów.

Obecnie tendencje wyodrębnienia się państw i zamykania się w swej gospodarce wewnętrznej jeszcze się zaostrzą. Jest to fakt, z którym trzeba się liczyć.

Równocześnie zaś trzeba się liczyć z faktem, że bodaj właśnie dzięki temu odcięciu się Niemcy i Rosja sowiecka wznoszą gmach swych olbrzymich zbrojeń i swej produkcji przemysłowej obliczonej na potrzeby wojenne.

Wypowiadany stale pogląd, że Polska nie może być obojętną wobec wyścigu zbrojeń, w jakim cały świat się znajduje. Dzisiaj, jak to wynika z poprzedniego, możliwości finansowo-gospodarcze podtrzymania i udźwignięcia tego wyścigu zbrojeń wzmocniły się i rozszerzyły.

Wprawdzie równocześnie depesze doniosły, że do Europy przybywa Morgenthau, jako rzekomo cichy przedstawiciel rządu amerykańskiego, i że on jest w możności zamigotania dwoma miljardami dolarów w celu stabilizacji walut — to bodaj biegu rzeczy to już nie powstrzyma. Potentaci złota w Stanach Zjednoczonych zbyt nadużyli swej władzy w okresie powojennym. Wyczerpali swe atuty, tak, że byli bezsilni w okresie okupacji Mandżurji przez Japonję w roku 1931.

Sądzić należy, że nie odzyskają swej władzy w roku 1935.

Decyzja o wojnie i pokoju przeszła w inne ręce, raczej Mussoliniego, Hitlera i Stalina.

Czy to jest dobrze, czy źle — nie o to chodzi. Ale chodzi o to, że Polska musi się z tem liczyć.

### Kto będzie kandydował do Senatu?

# Komuniści dążą do wywołania zaburzeń w dniu głosowania do Sejmu

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) Jak wiadomo, komuniści zwracali się kolejno do P. P. S., a następnie do Stronnictwa Ludowego z propozycją wspólnych wystąpień przeciw nowej konstytucji i wyborom. Koncepcja ta nie dała jednak żadnych rezultatów, gdyż zarówno P. P. S., jak i Stronnictwo Ludowe odpowiedziało odmownie. Mimo to **partja komunistyczna na własną rękę usiłuje wywołać awantury w Polsce.**

Ostatnio w różnych ośrodkach kraju komuniści rozrzucają, szczególnie w Warszawie, oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem odezwy wzywające do generalnego strajku, oraz wystąpień ulicznych przeciwko wyborom. Wystąpienia te mają nastąpić w dniu wyborów.

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) Kandydatury do Senatu zostaną ustalone dopiero po ogłoszeniu wyniku wyborów sejmowych.

Mówi się, że w Warszawie wystawiona będzie m. in. kandydatura prof. Makowskiego, oraz Prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego.

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) Były premjer Prystor kandydować ma do Senatu w województwie wileńskiem, a prof. Kozłowski w województwie lwowskiem. W województwie krakowskiem prawdopodobnie kandydować będzie gen. Kwaśniewski. W województwie poleskiem przez koła ziemskie lansowana jest kandydatura pułk. Grzędzielskiego.

### Co to wszystko ma znaczyć?

## Czesi wysłali ekspedycję karną na Śląsk

MORAWSKA OSTRAWA 6. 9. (PAT) Władze centralne w Pradze odkomenderowały do czeskiego Cieszyna 8 pułk piechoty. Pierwszy oddział tego pułku w liczbie 800 bagnetów otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Cieszyna, gdzie rozkwaterowany zostanie w budynkach fabrycznych, stojących pustkami. Do miast Frydek i Mistek odkomenderowano baterje lekkiej artylerji. Ze wszystkich stron Czechosłowacji przybywają ciągle na Śląsk Cieszyński liczne oddziały żandarmerji.

**Jak wynika z powyższego, żądanie wysłania na teren Śląska nad Olzą karnej ekspedycji wojskowej, przedstawione w Pradze przez delegację czeskiej rady narodowej, przybyłej z Cieszyna zostało uwzględnione.**

MOR. OSTRAWA 6. 9. (PAT) W nocy z czwartku na piątek wybito szyby w polskiem gimnazjum w Orłowej na Śląsku nad Olzą. Sprawcy zbiegli pod osłoną nocy.

Mimo wielkiej liczby żandarmerji czeskiej na Śląsku na miejscu wypadku zjawił się dopiero w godzinach rannych jeden żandarm czeski, który spisał protokuł.

### Prez. Roosevelt zarządził śledztwo

## 400 weteranów zginęło na Florydzie

MIAMI, 6. 9. (PAT). Kierownik akcją pomocy na Florydzie ocenia, iż podczas huraganu, który przeszedł nad zachodnią częścią półwyspu,

*utraciło życie 400 weteranów, zatrudnionych w obozach pracy na wyspach Florida i Keys. Z powodu braku trumien, zwłoki niektórych ofiar są palone.*

Kierownik oddziału Czerwonego Krzyża donosi, że liczba rannych przewyższa 222, stan 25 jest bardzo ciężki.

NOWY JORK, 6. 9. (PAT). Prezydent Roosevelt polecił zorganizowanie pomocy dla ofiar katastrofy na Florydzie, jednocześnie nakazał przeprowadzenie dochodzenia, w celu stwierdzenia, dlaczego były zaniedbane środki ostrożności, które mogły znacznie zmniejszyć rozmiary katastrofy w obozach pracy byłych kombatantów.



## Woj. Belina-Prażmowski w Warszawie

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) W sprawach służbowych przybył dziś do Warszawy wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i wojewoda kielecki Dziadosz.

## Skarga Włoch na delegata Abisynji

# Liga Narodów nie może znaleźć rozwiązania

GENEWA 6. 9. (PAT) Rada Ligi Narodów odbędzie o godzinie 17-ej zebranie poufne, poczem rozpocznie się zebranie publiczne.

**Jak donosi agencja Reutera delegat włoski Aloisi złożył na ręce sekretarza generalnego Ligi Avenola formalną skargę z powodu tonu przemówienia przedstawiciela Abisynji, profesora Jeze.**

**GENEWA 6. 9. (PAT) Delegat Abisynji prof. Jeze odmówił przeredagowania swej mowy, względnie złożenia przeproszeń.**

LONDYN, 6. 9. (PAT). Reuter donosi z Genewy, że według panującej tam opinji,

*Włochy nie wezmą udziału w posiedzeniu Rady Ligi. Włochy nadal odrzucają wszelkie kandydatury do komitetu referentów oraz nie zgadzają się na zastosowanie jakiegokolwiek artykułu paktu Ligi.*

Aloisi przeciwstawia się zarazem jakiejkolwiek kandydaturze sowieckiej z racji wczorajszego wystąpienia Litwinowa, oraz kandydaturom mniejszych państw, które już zajęły zdecydowane stanowisko w sprawie konfliktu. Laval, min. Beck i Tewfik Aras rozstali się o godz. 12 min. 12 bez powzięcia decyzji.

Usiłowano znaleźć reprezentantów, ktćrzyby zgodzili się na udział w projektowanym komitecie, iecz

*większość krajów nie chce brać na siebie tak wielkiej odpowiedzialności.*

Rada Ligi ma określić artykuł paktu, na który należałoby się powołać podczas dyskusji w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego, skoro tylko trudności, związane z utworzeniem komitetu zostaną przezwyciężone.

*Impas trwa, pomimo wysiłków delegatów mocarstw.*

PARYŻ 6. 9. (PAT) Havas donosi z Genewy, że Aloisi zakomunikował oficjalnie w sekretarjacie Ligi, że delegacja włoska odmawia zasiadania w Radzie Ligi przy jednym stole z Abisynją, tymczasem Abisynja jest członkiem Ligi Narodów i wzywa o zastosowanie na jej korzyść dobrodziejstw paktu, zaś zwyczaj chce, aby strony uczestniczyły w posiedzeniach rady, na których rozważany jest konflikt pomiędzy niemi.

Nie jest, być może, wykluczona możliwość uzgodnienia konieczności proceduralnych z włoskiemi wymaganiami prestiżowemi. Z chwilą, gdy zostanie wyznaczony komitet Rady celem zbadania sprawy włosko - abisyńskiej — Rada momentalnie się jej pozbędzie i strony zwaśnione nie będą miały okazji do spotkań aż do dnia, w którym Rada zapozna się z konkluzją komitetu. W tych warunkach wzrasta doniosłość zadania komitetu pięciu z udziałem Anglji i Francji, którego autorytet nie mógłby zostać zakwestjonowany przez zwaśnione strony. Rozmowy obracają się dokoła utworzenia takiego organu oraz zakresu jego kompetencji.

Jeśli propozyje sekretarjatu Ligi zostaną wreszcie przyjęte, komitet składałby się z reprezentantów Francji, Anglji, Polski, Hiszpanji i Turcji. Rada zbiera się o godz. 17-ej celem rozpatrze nia spraw, będących na porządku dziennym. Konflikt włosko-abisynski wejdzie pod obrady, skoro tylko zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie utworzenia komitetu.

LONDYN, 6. 9. (PAT). „Times" uważa, że stanowisko Włoch, które odrzucają dyskusję z Abisynją na terenie Ligi Narodów, nie daje się pogodzić z poparciem, jakiego Włochy udzieliły rządowi abisyńskiemu, kiedy Abisynja zgłosiła swe przystąpienie do Ligi Narodów.

*Znaczna część memorandum włoskiego, dotycząca warunków, panujących w Abisynji, odpowiada rzeczywistości, ale przed 12 laty zarzuty włoskie jeszcze bardziej odpowiadały prawdzie, a pomimo to Włochy tak gorąco popierały przyjęcie do Ligi Narodów państwa tak zacofanego.*

Inne dzienniki nie komentują w artykułach wstępnych wczorajszych wydarzeń genewskich. Jedynie „Daily Herald" uważa, iż sankcje poparte przez 56 narodów byłyby równoznaczne z utrzymaniem pokoju.

## Kronika telegraficzna

**Madryt.** Premjer Lerroux odbył konferencję z Gil Roblesem, na której była omawiana sprawa oszczędności. Przewidywane jest zmniejszenie ministerstw.

**Reims.** Szef sztabu generalnego gen. Gamelin dekorował szefa sztabu generalnego włoskiego wielką wstęgą Legji Honorowej. Syn generała Badoglio otrzymał krzyż kawaleryjski Legji Honorowej.

**Berlin.** W związku z przejściem do czynnej służby wojskowej pewnej części policji państwowej, przejęta została przez armję służba wartownicza przy bramie brandenburskiej w Berlinie. — Wczoraj po raz pierwszy od czasu wojny zaciągnął w tem miejscu wartę oddział wojskowy.

**Bruksela.** Gabinet aprobował układ handlowy z ZSRR. i wysłuchał expose Van Zeelanda w związku z obradami genewskiemi. Rada ministrów uchwaliła kredyty w wysokości miljona franków na organizację ośrodków pracy dla bezrobotnej młodzieży.

**Bruksela.** „Libre Belgique" zapowiada, iż poczawszy od 1 października pobory urzędnicze będą podniesione o 5%.

**Tokio.** Według ostatnich danych, opartych na ostatnim cenzusie, Tokio liczy 6.200.000 mieszkańców.

**Berlin.** W celu przyjścia z pomocą uboższej ludności w nabywaniu tłuszczów jadalnych, rząd postanowił wydawać kartki, na mocy których sklepy wydawać będą z miesiąca na miesiąc przyznaną ilość tych produktów.

**Paryż** Dziś przeprowadzono w niektórych sklepach detalicznych rewizję cen poszczególnych produktów. Kupcy którzy nie zastosowali się do dekretów o obniżeniu cen, otrzymali pierwsze ostrzeżenie, grożące zastosowaniem sankcyj.

**Stambuł.** Parowiec „Garnero" z Triestu zderzył się w cieśninie dardanelskiej z parowcem tureckim „Midili", który zatonął w ciągu kilku minut. „Garnero" uratował całą załogę „Midili" oraz wszystkich pasażerów, z wyjątkiem jednego, który utonął.

### Skutki rozruchów chłopskich

## Dymisja gabinetu litewskiego

BERLIN, 6. 9. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, iż gabinet litewski podał się do dymisji. B. premjer Tubelis utworzył nowy gabinet, do którego wchodzą wszyscy członkowie poprzedniego rządu, z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa. Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołany został gen. Caplikas, zaś na ministra rolnictwa — Putwinskis.

Powodem rekonstrukcji gabinetu były rozruchy chłopskie w północnej Suwalszczyźnie. Powodów tych rozruchów do pewnego stopnia dopatrywać się można w polityce partji, do której należał b. minister rolnictwa. Ustąpienie ministra spraw wewnętrznych — twierdzą w kołach politycznych — jest następstwem krwawych starć chłopów litewskich z policją.

Premjer Tubelis omawiając sprawę rekonstrukcji gabinetu, oświadczył, że zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna polityka Litwy nie ulegnie zmianie. Kurs waluty litewskiej nie uległ zachwianiu.

### Alarm prasy rumuńskiej

## M. Ententa zmieniła stanowisko

### w sprawie Habsburgów?

BUKARESZT, 6. 9. (PAT). Cała prasa komentuje nagły przyjazd ministra Titulescu, który przybędzie w sobotę i będzie przyjęty przez króla, poczem wyjedzie do Genewy.

Prawicowa „Tara Noustra" twierdzi, że Titulescu złoży raport o ważnych sprawach, omawianych na konferencji Małej Ententy, które nie były zawarte w komunikacie oficjalnym.

Lewicowy dziennik „Zorile", komentując przyjazd Titulescu twierdzi, iż

*na pierwszy plan wysunęła się sprawa restauracji Habsburgów, co do której Mała Ententa rzekomo zaniechała swego dotychczas negatywnego stanowiska.*



### Skandal w sferach artystycznych Litwy

## Twórca pomników wolności aresztowany za bandytyzm

BERLIN 6. 9. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż w okręgu Telsz zdołano aresztować złożoną z 20 ludzi bandę rozbójników, która już od dłuższego czasu grasowała między Telszami i Taurogami, gdzie przez dokonywanie licznych napadów i wielkie okrucieństwo budziła grozę wśród mieszkańców.

**Wielkie poruszenie wywołał fakt, że na czele bandy stał znany rzeźbiarz litewski 57-letni Aleksander Kleme Klemantis. Rzeźbiarz ten jest znany w całym kraju, jako autor szeregu pomników wolności, wzniesionych w rozmaitych miastach litewskich.** Położył on również duże zasługi przy restauracji starych kościołów. Aresztowano go w kościele, w chwili, gdy był zajęty swą działalnością zawodową.

## OD ADMINISTRACJI

**Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze" sensacyjnej powieści**

**„Jenny wśród mężczyzn"**

## Królewski zapis dla Biblioteki Jagiellońskiej

WARSZAWA 6. 9. (tel. wł. S.) Obywatel ziemski Józef Glasek zamieszkały w Warszawie zapisał w testamencie i zarządził utworzenie ze swego majątku ruchomego i nieruchomego po śmierci swojej żony fundacji Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie. Fundacja ta składałaby się z majątku ziemskiego Jarantowicze i Jarantowiczki w powiecie nieszawskim. Wartość tego majątku wynosi okooł 1 miljon złotych.

Następnie zapisie znajduje się 3-piętrowa kamienica w Bydgoszczy, oraz pretensja do ordynacji Zamojskiej w kwocie 55.000 dolarów. Łączna wartość zapisu wynosi około 2 miljony złotych.

—o—

### Próby żeglugi wychowanków Szkoły Morskiej

## „Zawisza Czarny" w Helsingforsie

HELSINFORS, 6. 9. (PAT). Na pokładzie „Zawisza Czarny", który przybył tu pod dowództwem komandora gen. Zaruskiego, znajduje się 10 harcerzy morskich i 29 uczniów Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, którzy odbywają swoją próbę żeglugi. Statek przybył z Visby i musiał wskutek niepomyślnych warunków żeglarskich schronić się w zatoce Rogger Wiek w Estonji.

Wczoraj w południe gen. Zaruski w towarzystwie oficerów złożył wizytę w poselstwie polskiem. O godz. 18-ej poseł R. P. rewizytował gen. Zaruskiego w towarzystwie attache wojskowego ppłk. Łosia. P. min. Charwat wygłosił krótkie przemówienie, poczem gen. Zaruski podejmował posła R. P. p. Charwat, attache wojskowego i członków poselstwa lampką wina.

*Po dwudniowym pobycie w Helsingforsie „Zawisza Czarny" wyruszy w dalszą drogę do Tallina. O ile warunki atmosferyczne będą korzystne, „Zawisza Czarny" w drodze do Gdyni zawita do jednego z portów łotewskich.*



## Zderzenie samolotów bombowych

REIMS, 6. 9. (PAT). Wczoraj około godz. 17.30 zderzyły się dwa samoloty bombowe, należące do drugiej eskadry w Nancy.

*Jeden z nich zapalił się w powietrzu i spadł w pobliżu merji St. Jean au Bois. Drugi samolot spadł na pole w odległości 1500 m. od pierwszego. 5-ciu lotników i mechaników pierwszego samolotu zostało zupełnie zwęglonych. Pasażerowie drugiego samolotu zostali zabici na miejscu.*

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 6. 9. (Tel. wł. S.). W wczorajszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

*50.000 zł.* na nr. 86597 100769 131710.

*10.000 zł.* na nr. 89258 130178 145542.

*5.000 zł.* na nr. 117770 173379 183305 52455 79553 99215.

*2.000 zł.* na nr. 43310 46797 54156 50313 81113 98695 11035 18430 20888 31805 77355 111683 114530 130146 13296 150684 152411.

*1.000 zł.* na nr. 3471 42082 46314 49109 51474 58235 60444 64472 71189 71950 76309 84073 84579 86759 90030 92101 95056 95490 97782 100285 108362 122437 127582 128317 129210 140709 145674 160655 160763 165221 166223 165485 172880 174497 176917.

## W Londynie i w Paryżu

# Dyskusja o kolonjach dla Niemiec

Zagadnienie Abisynji i wiszącej już w powietrzu wojny kolonjalnej, stawia na porządku dnia polityki europejskiej problem kolonjalny w całej rozciągłości. Traktat Wersalski pozbawił kolonij zwyciężone Niemcy oraz nie zaspokoił, wbrew poprzednim obietnicom i umowom, pretensyj kolonjalnych Włoch. Dziś, kiedy Włosi na własną rękę dążą do uzyskania obszarów ekspanzji, prasa angielska wysuwa sprawę zwrotu kolonij Niemcom. Wielkie dzienniki londyńskie, „Times" oraz „Daily Mail", poruszyły w duchu przychylnym tę kwestję, mając tu niewątpliwie na myśli, rewanż za współdziałanie Francji z Włochami w sprawie Abisynji.

Prasa francuska ze swojej strony nie pozostaje dłużna Anglikom.

„Jeśli Niemcy zostały obłupione z kolonij — pisze znany publicysta Raymond Recouly — to stało się to przedewszystkiem dzięki wyraźnie sformułowanym żądaniom Anglji oraz jej dominjów. Jeszcze przed otwarciem rokowań pokojowych Anglja ogłosiła swoje postulaty, co do których nie zniesie żadnej dyskusji: zniszczenie całej floty wojennej Niemiec, a powtóre oddanie floty handlowej oraz kolonij. Przy podziale zaś przez mocarstwa zwycięskie Anglja przyznała sobie część lwią".

Nie ulega wątpliwości, że tak się stało i publicysta francuski bynajmniej nie przesadza. Anglja bowiem zabrała całą Afrykę zachodnią niemiecką i trzecią część Togo. Dominja zaś nie zostały także skrzywdzone: Afryka Południowa wzięła obszary południ.-zachodnie Afryki niemieckiej; Nowa Zelandja wyspy Samoa; Australja zaś wyspy niemieckie na południe od Ekwadoru. Francja tymczasem otrzymała tylko resztę Togo oraz Kamerun, tak, że Wielkiej Brytanji przypadło około pięć razy więcej obszaru.

W związku z inicjatywą prasy angielskiej dania Niemcom kolonij, odpowiadają Francuzi: Doskonale! niech Anglja to uczyni, nic dla niej łatwiejszego, jak zrobić to, skoro większość tych obszarów ma w swojem władaniu. Jeden wszakże warunek: niech nie zamierza być hojna cudzym kosztem.

Francuzi domagają się też, by Londyn przykładał równą miarę tak do Włoch, co do Niemiec. „Rzuca się w oczy kontrast pomiędzy życzliwością, z jaką odnosi się Anglja do Niemiec, które były niedawno jej wrogiem wojennym, a surowem stanowiskiem wobec Włoch, które walczyły przy jej boku. Szczodra i hojna dla Niemiec, okazuje się niesłychanie oszczędną, surową i skąpą, jeśli chodzi o Włochy.

Tymczasem Italja, dużo bardziej przeludniona od Niemiec, ma conajmniej tyleż samo, a raczej więcej praw do obszarów kolonjalnych i więcej ich potrzebuje. Powinna ona była, sprawiedliwość każe przyznać, otrzymać w traktacie pokojowym część kolonij niemieckich, albo obszar mandatowy.

Pomimo tego Włochy nic nie otrzymały. Dzisiaj, kiedy własnemi siłami nie prosząc nikogo o poparcie, na własne ryzyko dążą do ustalenia swego protektoratu nad Abisynją, widzimy Anglję popierającą Niemcy, a stającą uparcie wpoprzek włoskim aspiracjom kolonjalnym".

Streszczona w powyższych urywkach dyskusja na tematy kolonjalne, odsłania przegrupowanie sił, jakie pod wpływem problemu kolonij dokonało się w Europie. Po kilkunastoletnim sporze o Tunis, Francja z Włochami doszły do porozumienia... w Abisynji, co skolei zbliżyło Anglję do Niemiec.



## Niebezpieczeństwo wylesienia Polski

# Taryfy kolejowe a spadek cen drzewa

W czasie ostatniej wielkiej powodzi zwrócono uwagę na związek między wylewami rzek, a przetrzebieniem lasów. W tym też czasie wskazano, że odsetek powierzchni naszego kraju, znajdującej się pod lasami, nie przekracza 22 proc., a więc, że

**„lesistość" Rzeczypospolitej jest już niewielka.**

Rzeczywiście 12 państw europejskich posiada stosunkowo więcej od nas lasów, a mianowicie: Finlandja, Szwecja, ZSRR., Austrja, Czechosłowacja, Jugosławja, Bułgarja, Niemcy, Łotwa, Norwegja, Rumunja i Szwajcarja.

Obecnie Izba Rolnicza w Krakowie stara się o kredyty na zalesienie oraz na wykup nieużytków, celem ich zalesienia. Naturalnie życzyćby należało krakowskiemu samorządowi rolniczemu sukcesu w tych jego staraniach, a równocześnie, aby akcji zalesienia nie przeszkadzała akcja odwrotna, a mianowicie wylesiania. Tymczasem w tym kierunku poczyniliśmy w ciągu lat 14, tj. od 1919 r. do 1933 r. nadzwyczajne postępy, gdyż ubytek powierzchni leśnej w wymienionym okresie wynosi około 750.000 ha, co stanowi 2 proc. całej powierzchni naszego kraju. Ten olbrzymi obszar leśny został zniszczony, pogłębiając **upośledzenie Polski** w zakresie „lesistości".

Według przypuszczalnych obliczeń około 300.000 ha poszło na **likwidację serwitutów**, drugie tyle uległo **wycięciu w związku z parcelacją i komasacją**, a wreszcie około 150.000 ha zostało spożytkowane na **prywatne cele posiadaczy lasów.**

Rozważając te cyfry, mimowoli nasuwa się pytanie, czy w dalszym ciągu nie grozi nam trzebież lasów. Niestety, wydaje się, że tak. W pewnych rękach znajdują się lasy państwowe, których administracja prowadzi gospodarkę, zapewniającą conajmniej utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania. Również można przypuszczać, że istniejące przepisy o ochronie lasów oraz nadzór nad ich wykonywaniem stanowią wystarczające środki do zabezpieczenia kraju przed zmniejszaniem obszarów leśnych, należących do większej własności ziemskiej, dla celów prywatnych ich posiadaczy. Natomiast wątpliwą jest ochrona lasów, stanowiących **własność mniejszych gospodarzy wiejskich**, oraz poważne niebezpieczeństwo może grozić lasom prywatnym **większych gospodarzy** w związku z dalszą przebudową ustroju rolnego.

**Lasy włościańskie** stanowią 4.8 proc. całego obszaru ziemi, należącego do **mniejszej własności**, a w hektarach 1.043.000. Cały ten obszar jest rozdrobniony, często poszczególne kawałki stanowią wspólną własność; kontrola nad stanem tych lasów jest trudna, umiejscowienie odpowiedzialności za nieprawne wyręby też niełatwe i dlatego, o ile można mówić jeszcze o przestrzeni leśnej, to właściwie trudno już traktować tę przestrzeń jako właściwie zalesioną, a więc posiadającą odpowiednie drzewostany. **Uświadomienie drobnych rolników** w zakresie pielęgnowania lasu jest niewielkie, potrzeba ewentualnych wkładów nie znajduje dostatecznego zrozumienia. Oczywiście im większa bieda na wsi, tem dalsi jesteśmy od powszechnego rozumienia tej sprawy. Traktując zagadnienie lasów, należących do **drobnej własności** sine ira et studio, trudno oprzeć się wrażeniu, że jest to

**pozycja stracona,**

zwłaszcza, że i na dokupnie środków opałowych włościanin musi coraz bardziej oszczędzać, a co zatem idzie i poprzestawać na zaspakajaniu swych potrzeb w tym zakresie w drodze samozaopatrzenia.

Wobec realnej groźby wyniszczenia dużego obszaru leśnego, który bodaj nieprędko będzie zalesiony przez jego posiadaczy, tem większą uwagę należy zwrócić na **lasy prywatne**, znajdujące się **w rękach większej własności rolnej.** — Tymczasem sytuacja tutaj nie wygląda świetnie. Przewiduje się likwidacja niektórych większych gospodarstw, obciążonych długami. Likwidacja ta oczywiście może i powinna odbywać się w drodze parcelacji, przyczem w większości przypadków, w których parcelacja objęłaby obszary leśne, należałoby się liczyć z dość szybkiem zniszczeniem drzewostanów nawet wtedy, gdyby nabywcy nie uzyskali prawa zmiany sposobu użytkowania nabywanych gruntów. Las pozostałby w teorji, ale nie w praktyce. Dlatego też im większe jest zadłużenie dużych gospodarstw wiejskich, im bardziej zbliżamy się do okresu likwidacji, choćby tylko w drodze postępowania układowo-likwidacyjnego, przewidzianego w dekrecie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, tem bardziej realną staje się **ochrona obszarów leśnych.**

Wydaje nam się, że bez rozwiązania tej sprawy byłoby nad wyraz niebezpiecznem forsowanie jakiejkolwiek parcelacji oddłużeniowej terenów pokrytych drzewostanem. Niewątpliwie przy dobrej woli, rozwadze i odpowiednich środkach wyjście z tej trudnej sytuacji znaleźć można, jedynie należy mieć ustawicznie w pamięci, że likwidacja obszarów rozmaicie użytkowanych nie może być traktowana jednakowo.

Wszystko powyższe jest tak rzeczywistem, że aż żenująco jest o tem pisać. Bo jakżeż Państwo z jednej strony dopomaga do zalesienia, a z drugiej miałoby nie chronić przed wylesieniem? Niestety, bywały przypadki, w których nie można było zaobserwować koordynacji posunięć polityki gospodarczej. Ot, niedaleko szukając, weźmy przykład z dziedziny obrotu drzewem.

Sprawa wygląda następująco. Rynki zagraniczne są zdolne do odebrania pewnych ilości drzewa z Polski. Minister Przemysłu i Handlu ma kłopoty z bilansem handlowym i chciałby wzmocnić nasz wywóz, skłaniając się nawet do forsowania premjowego wywozu. Eksport drzewa nie potrzebuje premji, a tylko **dostosowania taryfy kolejowej do spadku ceny za drzewo.** Taryfa ta jednak nie ulega zmianie i nie wykorzystujemy w pełni konjunktury wywozowej w tym zakresie. W rezultacie kolej nie zarabia, bo drzewo nie jedzie. Minister Przemysłu kłopoce się nadal, a posiadacze drzewostanów, odpowiednich na eksport, przypominają lisa z bajki, spoglądającego na zbyt wysoko umieszczone winogrona.

Dlatego też, podkreślając z wielkiem uznaniem inicjatywę Krakowskiej Izby Rolniczej w sprawie zalesiania, dmuchamy na zimne i wskazujemy na **niebezpieczeństwo wylesiania.**

## Katolicy i wybory

# Dostojnicy Kościoła Katolickiego o wyborach

J. Em. ks. Prymas Hlond w swym liście o chrześcijańskich zasadach życia państwowego pisał:

„Kościół nie zakazuje katolikom udziału w polityce, owszem zachęca ich i wzywa do czynnego udziału w życiu państwowem...

*Powinni więc katolicy nietylko iść do urny wyborczej, aby do ciał ustawodawczych wybierać ludzi uczciwych i o duchu katolickim, lecz powinni wchodzić do rządów, do sejmów i senatów, do administracji politycznej i samorządowej*

Powinien zatem katolik wstępować w życie publiczne świadom swej katolickiej za nie odpowiedzialności, czyli z dojrzałym sądem o wielkich zagadnieniach państwowych, a zarazem z katolickim poglądem na ich stronę moralną".

J. E. ks. biskup Kazimierz Bukraba ordynarjusz diecezji pińskiej, zwrócił się do duchowieństwa swej diecezji z poniższem zarządzeniem:

„W związku z mającemi się odbyć w dniach 8 i 15 września wyborami do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w serdecznej trosce o dobro Pań stwa oraz o istotne interesy Wiary Świętej zarządzamy co następuje:

1) Wielebne Duchowieństwo naszej diecezji pińskiej pouczy z ambony wiernych, że stosownie do obowiązującej nowej ordynacji wyborczej, gdy głosować mają na poszczególne osoby, kandydujące na posłów i senatorów, *mają najświętszy obowiązek sumienia głos swój oddać, tj. postawić kreskę obok nazwiska kandydata, tylko na te osoby kandydatów, które swemi przekonaniami i swem życiem uczciwem katolickiem dają pełną gwarancję,* że w dziedzinie ustawodawczej strzec będą prawdziwych interesów państwa i wiary świętej.

2) Przypomniawszy wiernym istotną zasadę ich sumiennego ustosunkowania się do nadchodzących wyborów, Wielebne Duchowieństwo w swych przemówieniach z ambon najstaranniej będzie unikać wszelkich komentarzy, dotyczących tak samej Ordynacji Wyborczej, jak i kandydatur, które mogą być, lub będą wysunięte w wyborach obecnych".

J. E. ks. biskup Włodzimirz Jasiński, ordynarjusz diecezji łódzkiej, w związku z nadchodzącemi wyborami do Sejmu i Senatu wystosował do duchowieństwa swej diecezji następujące orędzie:

„W naszem państwowem i społecznem życiu wybory do Izb ustawodawczych są faktem wielkiej wagi, dlatego i nasz stosunek do nich być winien pełen rozwagi i taktu. Wszystkiego, coby Kościołowi lub Ojczyźnie szkodę przynieść mogło, unikać musimy. Stanowisko nasze dyktują nam nasze obowiązki względem Boga, Narodu i Państwa, kapłan bowiem katolicki jest nie tylko szerzycielem Królestwa Bożego na ziemi, ale i obywatelem Państwa, społecznikiem i patrjotą.

*Nie mogą więc mu być obojętne i z pewnością nie są sprawy, dotyczące ogółu ludności, życia państwowego i dobra narodu.*

Każdy z nas współdziałać winien w tej dziedzinie według najlepszej woli swojej i w zgodzie z sumieniem własnem, mając dobra wieczne i doczesne na uwadze. Tym duchem kierować się winni i wierni, których zbawienie, a nawet i dobro doczesne Bóg nam powierzył.

Ambona jednak i Kościół nie są miejscem agitacji wyborczej, bo ich przeznaczeniem jest nauczanie wiary moralności i obowiązków naszych z nich płynących.

W oba dni wyborów Przew. Duchowieństwo wraz z wiernymi modlić się będzie o pomyślny dla kraju wynik wyborów i o błogosławieństwo Boże dla ukochanej Polski".

## „Kto chce utopić swego psa, zarzuca mu wściekliznę"

# DELEGAT ABISYNJI DEMASKUJE

## podstępną grę Włoch

GENEWA 5. 9. (PAT) Przebieg drugiego posiedzenia 88-ej sesji Rady w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego był następujący:

Po krótkiem zagajeniu przewodniczący Guinazu udzielił głosu pełnomocnikowi Abisynji prof. Jeze, który nawiązując do swego wczorajszego przemówienia przypomniał, że

**pośpiech jest wskazany, gdyż Rada Ligi znajduje się w obliczu wojny eksterminacyjnej, która może lada dzień wybuchnąć. W myśl art. 15 paktu Ligi, Rada winna użyć wszelkich środków celem pokojowego załatwienia konfliktu. Nie można jednak stosować obecnie jakiejś przewlekłej procedury, która mogłaby być wykorzystana przez Włochy dla rozpoczęcia wojny w momencie najbardziej dla nich dogodnym. Rada Ligi winna jeszcze w toku bieżącej sesji opracować i uchwalić skuteczne propozycje mogące zapobiec wybuchowi wojny.**

Rząd abisyński nie pragnie obecnie przewlekłej debaty, odpowiadając szczegółowo na niesłychane oskarżenia włoskie. Odpowiedź ta będzie udzielona później w terminie, przewidzianym procedurą Rady. Obecnie rząd abisyński pragnie jednak zaprotestować jaknajenergiczniej przeciw

**manewrowi włoskiego przeciwnika, który chciał zaskoczyć Abisynję, przedstawiając w ostatniej chwili memorjał, pełen oskarżeń, przygotowany już od wielu miesięcy. Rząd abisyński nie da się wyprowadzić z równowagi przez ten manewr. Mówca przypomina Radzie, że pewna elementarna, ale DZIECINNA TAKTYKA POLEGA NA RZUCANIU OSZCZERSTW NA TEGO, KOGO PRAGNIE SIĘ OBRABOWAĆ ALBO ZNISZCZYĆ. FRANCUSKIE PRZYSŁOWIE POWIADA: „KTO CHCE UTOPIĆ SWEGO PSA, ZARZUCA MU WŚCIEKLIZNĘ". RZĄD WŁOSKI PRAGNĄC ZNISZCZYĆ ABISYNJĘ OŚWIADCZA, ŻE ABISYNJA ZARAŻONA JEST WŚCIEKLIZNĄ.**

Rząd abisyński odrzuca z pogardą oskarżenia, miotane przez rząd włoski

**Abisynja wie o tem, że gdyby posiadała odpowiednią ilość broni i amunicji, to słowne ataki włoskie, nie mogłyby za sobą pociągnąć agresji ze strony Włoch. Niestety, Abisynja nie jest dostatecznie uzbrojona i dlatego sytuacja jest tak groźna. Rząd włoski pragnie wyrzucić Abisynię poza nawias prawa, aby móc w ten sposób wyzbyć się wszystkich wiążących zobowiązań międzynarodowych Rząd włoski**

**przypomina światu, że dysponuje miljonem żołnierzy i że wszelka dyskusja z Abisynją na stopie równości obraża jego dumę narodową. Rada Ligi winna zastanowić się, czy to oburzenie rządu włoskiego jest szczere i czy nie kryją się za niem ponure zamiary, czy rząd włoski chce działać w imię cywilizacji, kiedy pragnie zapanować nad narodem abisyńskim, którego odwaga i pogarda dla śmierci znane są w całym świecie, czy też pragnie utworzyć potężną armię, której mógłby użyć bądź w Afryce, bądź w Europie, aby urzeczywistnić swe sny o potędze?**

Rząd włoski oskarża Abisynję, że zagraża ona bezpieczeństwu sąsiadów. Rząd abisyński odpowiada na to, że

**ideałem jego nie jest poddanie narodu abisyńskiego reżimowi militarystycznemu, ani odrywanie dziecka od ogniska domowego w chwili, kiedy nauczyło się chodzić i mówić, aby wychować je w duchu nienawiści i przygotować je do przyszłych podbojów.**

Rząd abisyński nie pragnie dla swego narodu tego rodzaju cywilizacji, zwraca się natomiast do Ligi Narodów, aby udzieliła mu swych rad i pomogła mu w przeprowadzaniu rozpoczętych już reform.

## Apel do sumienia ludzkości

Rząd abisyński domaga się od Rady, aby ta oświadczyła jakie jest praktyczne znaczenie art. 10 paktu i aby przedsięwzięła środki, które zapobiegłyby groźbie wojny i zahamowały wysyłkę wojsk włoskich. Ponadto rząd abisyński domaga się natychmiastowego zastosowania przez Radę ustępu 3 art. 15 paktu. Chodzi obecnie o wyjaśnienie, czy państwa, które nie są zmilitaryzowane mogą liczyć na skuteczne poparcie, jakie zapewniają im art. 10 i 15 paktu.

Przypomniawszy zkolei słowa, wypowiedziane przez zmarłego francuskiego męża stanu Brianda z okazji podpisania paktu Briand - Kellogg, mówca zwracając się do członków Rady oświadczył:

*„Panowie uprzytamniacie sobie najwyższe śmiertelne niebezpieczeństwo, jakie grozi jednemu z członków Ligi, a być może zagraża również pokojowi światowemu. Abisynja odwołuje się do sumienia ludzkości, którem jest Liga Narodów. Abisynja żąda, aby państwo, należące do Ligi, którego byt i niepodległość zostały zagrożone, nie pozostało bez poparcia. Nie odmówcie pomocy Abisynji, ponieważ jest ona słaba, a jej napastnik potężny. Oby nie zostało zapisane w historji, że narody bądź steroryzowane, bądź winne wspólnictwa, bądź wreszcie nieubłagane w swoim egoizmie, porzuciły mały naród zagrożony w swej egzystencji."*

*W czasie przemówienia prof. Jeze, delegat włoski min. Rocco opuścił posiedzenie Rady Ligi. Ze strony delegacji włoskiej wyjaśniają, że mowa prof. Jeze była obraźliwa i tem należy tłumaczyć opuszczenie sali obrad przez min. Rocco.*

Po przemówieniu prof. Jeze przemawiał delegat ZSRR. Litwinow, poczem przewodniczący oznajmił, że na następnem posiedzeniu przedstawi Radzie wnioski w sprawie procedury, jaka będzie stosowana dla załatwienia zatargu włosko - abisyńskiego.



## Ks. biskup Okoniewski

### wzywa wyborców do głosowania

TORUŃ, 5. 9. (PAT). J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski przyjął na specjalnej audjencji redaktora naczelnego „Dnia Pomorskiego" w Toruniu, któremu wręczył pismo odręczne następującej treści:

„W ostatniej jeszcze chwili podnoszę głos, by djecezjom swoim przypomnieć obowiązek uczestniczenia w wyborach. Usuwanie się od nich nietylko pozbawia wpływu na kształtowanie się losów ojczyzny, ale wytwarza nadto niebezpieczny precedens na przyszłość. Skoro część społeczeństwa odzwyczai się teraz od oddania głosu wyborczego, trudno będzie zachęcić je i spowodować do głosowania w przyszłości. W pracy nad rozwojem potęgi mocarstwowej narodu nie należy tak samo, jak nad udoskonaleniem własnem nigdy rąk opuszczać, chociaż nie osiąga się zrazu zamierzonego celu. Chęć przerywania życia politycznego mści się tak, jak mści się chęć przerywania życia indywidualnego. Dlatego bierzmy wszyscy udział w wyborach."

Pelplin, dnia 4 września 1935 roku.

### Woj. Grażyński-ministrem?

WARSZAWA 5. 9. (tel. wł. „K.") W kołach politycznych uchodzi już za rzecz zdecydowaną, że zaraz po wyborach mają nastąpić duże zmiany na stanowiskach wojewodów. Zmiany te mają dotyczyć wojewody śląskiego Grażyńskiego, wojewody poleskiego Kostka - Biernackiego.

Wojewoda Grażyński wymieniany jest jako kandydat na ministra. Pogłoski o projekcie skasowania województw wschodnich jak to już zresztą donosiliśmy w dniu wczorajszym, nie opierają się na prawdzie.

### Tragiczny wypadek Polki

PARYŻ, 5. 9. (PAT). W dniu wczorajszym uległa wypadkowi samochodowemu w pobliżu Deauville znana mistrzyni Bronisława Niżyńska wraz z dziećmi 12-letnim synkiem i córką. Chłopiec został zabity na miejscu, dziewczynka ciężko ranna — przewieziona została do szpitala. Pani Niżyńska odniosła tylko lekkie obrażenia.

### Żandarm nie może grać roli zbójnika

PRAGA 5. 9. (PAT) Prasa notuje zakrawający na anegdotę wypadek, jaki miał miejsce w ostatnich dniach. Mianowicie jedna z czeskich wytwórni filmowych przygotowująca nakręcanie filmu „Janosik", wyszukała na wykonawcę roli tytułowej pewnego młodego żandarma, pełniącego służbę w Słowacji. Władze przełożone uznały jednak, że **żandarm nie może grać roli zbójnika. Dlatego też powinien wnieść podanie o przeniesienie go na inne stanowisko w służbie państwowej,** poczem dopiero może uzyskać urlop w celu odegrania roli zbójnika.

### Polska zaproszona do Komitetu Pięciu

GENEWA, 5. 9. (PAT). W ciągu całego dnia dzisiejszego toczyły się rozmowy pomiędzy poszczególnymi członkami Rady Ligi w sprawie utworzenia specjalnego komitetu Rady, któryby zostałby obarczony misją opracowania wniosku zmierzającego do pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego. Przewidywano nawet, że Rada Ligi jeszcze na posiedzeniu dzisiejszem będzie mogła komitet ten powołać do życia.

*Początkowo wysunięta została koncepcja komitetu złożonego z 5 członków Rady, a mianowicie Anglji, Francji, Polski, Hiszpanji i Turcji.* Koncepcja ta upadła, jednak wobec sprzeciwu delegata włoskiego, który stanął na stanowisku, że w razie udziału Francji i Anglji, również Włochy muszą być reprezentowane w komitecie. Następnie rozważano projekt powołania komitetu, złożonego tylko z trzech członków. Dotychczas jednak nie zdołano uzyskać zgody ze strony kandydatów, którzyby w komitecie tym mieli brać udział. W rezultacie dzisiejsze wieczorne posiedzenie Rady nie powzięło żadnej decyzji w tej sprawie.

GENEWA, 5. 9. (PAT). W związku z projektami, przewidującymi powołanie do życia komitetu trzech członków Rady, zwrócono się do min. Becka z propozycją udziału Polski w tym komitecie.

*Wobec tego, że kompetencje komitetu nie zostały określone, min. Beck wyraził wobec przewodniczącego Rady swoje wątpliwości co do udziału Polski w tym komitecie.*



### Moment spokoju

RZYM, 5. 9. (PAT). Włoskie koła polityczne tak oceniają sytuację po wręczeniu memorjału włoskiego przeciwko Abisynji w Genewie. Przemówienie barona Aloisiego i dokumentacja włoska stworzyły zupełnie nową sytuację.

*Narazie zapanowała względna cisza.*

*Włochy odmawiają procesowania się na stopie równości z Abisynją.*

*Francja uważa, że nie została jeszcze zakończona faza pojednawcza konfliktu, więc nie może być narazie mowy o sankcjach przeciwko Włochom. Raczej należałoby zbadać oskarżenie włoskie wobec Abisynji, zawarte w memorjale.*

*Liga Narodów, która ma decydować, uzyskała moment spokoju.*

### Epilog strasznej katastrofy w Berlinie

## Aresztowanie dyrektorów i inżynierów

BERLIN, 5. 9. (PAT). Śledztwo urzędowe w sprawie katastrofy zawalenia się tunelu kolejki podziemnej budowanej przy ul. Hermana Goeringa w Berlinie doprowadziło do aresztowania w dniu dzisiejszym 4 osób.

Aresztowani zostali: 1) dyrektor berlińskiego towarzystwa budowy Hugo Hoffman, 2) inżynier Józef Karol Rath, 3) kierownik budowy inż. dypl. Fritz Noth, 4) radca kolei Rzeszy Wilhelm Weyher. *Wszyscy czterej oskarżeni zostaną o lekkomyślne spowodowanie śmierci 19 ofiar, dokonane przez zaniedbanie podstawowych reguł, jakich przestrzegać należy przy budowie tuneli podziemnych.*

Śledztwo prowadzone było przez naczelnego prokuratora dr. Reimera

# Ameryka ma dużo czasu...

# Jak wygląda współczesna bogini piękności?

W Nowym Jorku, w sali bankietowej hotelu „Pensylwanja", w tych dniach został urządzony kongres dyrektorów wszystkich salonów piękności Ameryki.

Zjazd ten miał za zadanie ustalenie, z punktu widzenia naukowego, typu piękności kobiecej, odpowiadającej wymaganiom doby obecnej.

Jury składało się ze specjalnie zaproszonych przedstawicieli malarstwa, rzeźbiarstwa, artystów i dyrektorów teatrów i ekranu, sportsmenów, lekarzy, inżynierów, oraz... matematyków. Przed tym areopagiem

**urządzono defiladę 400 najbardziej urodziwych dziewcząt amerykańskich,**

wybranych zpośród wielu kandydatek z całego kraju. Ustalenie typu „przeciętnej Venus" odbywało się publicznie, przyczem sala była pogrążona w ciemności. Publiczności zabronione było oklaskiwanie, oraz wyrażanie innym sposobem swych uczuć. Jednak umieszczone w różnych kątach sali i ukryte mikrofony reagowały na huk i szmer tłumu, ustalając tym sposobem „temperaturę piękności" i stopień zachwytu przy oglądaniu tej, czy owej urody.

Wszystkie konkurentki nosiły jednakowy ciemny strój kąpielowy, występując w świetle prożektora. Każdą z dziewcząt mierzono za pomocą specjalnych przyrządów i instrumentów, zrobionych dla tego konkursu. Tutaj właśnie przydali się matematycy. Na podstawie wskazówek przyrządów odbywały się skomplikowane wyliczenia i rozrachowania, mające na celu ustalenie typu Venus XX wieku.

Najpiękniejszą panną, która wywołała największy zachwyt widzów,

**okazała się miss Marian Kwingli, o wzroście 1.55 mtr., objętość talji — 58 ctm. i o wadze 45,3 kg.**

Jury jednak po dokładnem wymierzeniu kończyn, objętości talji i piersi, rozmiarów nosa, uszu i innych części ciała, przyznało palmę pierwszeństwa innej dziewczynie, która miała

**wzrostu 1.62 m., objętość talji — 59 ctm. i wagę 51 kg.**

Oprócz tego kongres opracował szczegółowy tryb pożywienia współczesnej Venus, kolor jej ubrania i t. d.

J. K.

## Żebrak miljonerem

Policja portugalska aresztowała onegdaj podczas bójki ulicznej ślepego żebraka Pedro Aluhema, znanego w całej Lizbonie. Przy wizytacji okazało się, że Pedro nie jest ani ślepym, ani żebrakiem.

*Znaleziono bowiem w jego torbie książkę czekową, zaś dyrekcja banku oznajmiła policji, że „żebrak" posiadał konto na 885.000 escudos!*

Z drugiej strony dowiedziano się, że Aluhema był właścicielem wielkiego hotelu w swojej miejscowości rodzinnej Noel, gdzie przebywał regularnie podczas kilku miesięcy rocznie i zadziwiał wszystkich swoją elegancją i mistrzostwem w tańcu!

Aluhema prowadził podwójne życie zapomocą fałszywych papierów osobistych, wystawionych przez wójta z Moel, który pełnił u „żebraka" funkcje sekretarza i „zastępował" go w czasie niepogody przed kościołem Bernardynów w Lizbonie.

## Z za kulis filmu

### Co zobaczymy w nowym sezonie

**Polska.** Wyświetlany na festivalu w Wenecji film **„Dzień wielkiej przygody"**, przyjęty został bardzo życzliwie przez publiczność i przez prasę włoską, która podkreśla dobrą reżyserję i rozumny montaż, stawiając film ten na czoło dotychczasowej polskiej produkcji.

— Reżyser Szaro rozpoczął kompletowanie zespołu do filmu **„Pan Twardowski"**. Główne role grać będą Junosza-Stępowski i Fr. Brodniewicz.

**„Mały Marynarz"**, taki tytuł nosić będzie sensacyjna komedja muzyczna, w której zobaczymy aż pięciu nowych zupełnie artystów: Olgę Orleńską, Helenę Grossównę, Lenę Orszańską, Jerzego Olgierda i W. Żadejkę.

— Blok-Muza-Film nakręca komedję muzyczną **„Wacuś"** z Dymszą w roli głównej.

— W najbliższym czasie pojawi się już na ekranach film **„Dwie Joasie"**, w którym zobaczymy Jadwigę Smosarską i Inę Benito. Reżyserja Miecz. Krawicza.

**Austrja.** Rozpoczęto w Schönbrunn nakręcanie wielkiego filmu z życia kompozytora Jana Straussa p. t. **„Nieśmiertelne melodje"**. Główną rolę gra Alfred Jerger.

**Niemcy.** „Cine-Alliance" rozpoczęło zdjęcia do filmu **„Student z Pragi"**, opracowanego wg. noweli H. H. Ewersa. Swego czasu film ten, niemy, cieszył się ogromnem powodzeniem, a główną rolę grał w nim Konrad Veidt.

— Emil Jannings grać będzie główną rolę w nakręcanym obecnie filmie **„Traumulus"** według sztuki Arno Holza. Reżyseruje Karol Froehlich.

**Czechosłowacja.** Celem uczczenia 25-lecia filmu czechosłowackiego opracowali trzej pisarze: Koza, Mottl i Melish film **„Ćwierćwiecze a 10 minut"**, dający przegląd całej produkcji czesko-słowackiej.

— Film **„Baron Cygański"** został zabroniony na terenie Czechosłowacji.

# „Książki mówione" dla ślepców

Jak dotychczas, jedyną „lekturą" niewidomych były książki „pisane" *alfabetem Braille'go.* Przedstawiało to jednak liczne trudności, już choćby ze względu na *znaczną wagę* tych książek, dochodzącą nieraz do *6 kg*, a nawet i więcej. Pozatem czytanie tych książek wymaga dużo czasu i odpowiedniego wyszkolenia, które trudno osiągnąć np. osobom, dotkniętym ślepotą w podeszłym wieku.

Dlatego podejmowano rozmaite próby celem zapobiegnięcia tym niedogodnościom, konstruując aparaty, zwane *optophon*, czy *wizograf*. Próby te nie dały jednak zadowalniających wyników, — podobnie jak i z *filmami dźwiękowemi*, wymagającemi specjalnej kosztownej aparatury.

Obecnie dopiero sprawa ta weszła na właściwą drogę, dzięki amerykańskiej *„Fundacji dla ślepców"*, mającej swą siedzibę w N. Jorku. Po długich próbach zdołano skonstruować *płyty aluminjowe* grubości pół milimetra, powleczone cienką warstwą azotanu celulozy, na których nagrywa się tekst. Płyty te, dzięki specjalnemu urządzeniu, robią *33 obroty na minutę*, zamiast 78 obrotów normalnych dla płyt gramofonowych. Gdy zaś cała audycja z takiej płyty trwa *15 minut*, a płyty nagrywane są obustronnie, — zatem *można zapomocą tego urządzenia „przeczytać" całą książkę w ciągu paru godzin.*

Wielką ich zaletą jest pozatem niska stosunkowo cena (około 15 franków) i łatwość manipulowania. Jedna płyta waży zaledwie sto gramów. W Ameryce i we Francji produkuje się specjalne gramofony, dające się zastosować zarówno do płyt normalnych, jak i do tych „książek mówionych". Cena ich nie wiele jest wyższą od gramofonów zwykłych.

Jak wykazały próby, „książki mówione" odznaczają się pozatem *ogromną trwałością:* poszczególne płyty nagrywane były po 1500 razy i mimo to nie podlegały zużyciu.

Wynalazek ten będzie nieocenionem dobrodziejstwem dla wszystkich tych najnieszczęśliwszych, pozbawionych wzroku i niewątpliwie w krótkim czasie znajdzie szerokie zastosowanie.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty**

# Plaga mrówek jako powód procesu

Do Izby cywilnej sądu paryskiego wpłynęła w tych dniach bardzo ciekawa skarga pewnego hotelarza na właściciela kamienicy, w której się mieści jego hotel.

Proces ten powstał wskutek zjawienia się w domu całej falangi mrówek. Przed trzema laty w hotelu skonstatowano obecność wielkiej ilości mrówek, tak zwanych argentyńskich.

**Owady poczęły się rozmnażać z niezwykłą szybkością, a odznaczając się wyjątkową żarłocznością, niszczyły nie tylko mienie klientów, lecz również i kamienicę.**

Podjęta przeciwko nim walka nie osiągnęła pomyślnych rezultatów. Wyczerpawszy różne domowe środki, hotelarz zwrócił się o pomoc do specjalistów. Jednak ani proszki, ani trucizna, ani gazy trujące nie podziałały.

Jakby na urągowisko współczesnej technice,

**na miejsce zniszczonych owadów zjawiały się całe chmary innych.**

W ciągu trzech lat, według najbardziej skromnego obliczenia, w hotelu padło trupem kilkadziesiąt miljonów mrówek.

Między innymi dowodami, przedstawiono sądowi następujący wypadek: zimą do hotelu zajechał pewny Anglik, który na wigilję Bożego Narodzenia otrzymał z domu ogromny tradycyjny plumpudding. Zauważywszy w swoim pokoju mnóstwo czerwonych mrówek, zapobiegliwy syn Albionu, na wszelki wypadek włożył świąteczny prezent do miednicy, którą umieścił w wannie, napełnioną wodą. Rano woda w wannie okazała się pokryta zdechłemi mrówkami, po trupach których inne mrówki dotarły do tradycyjnego dania wigilijnego Anglików i

**całkowicie go zeżarły.**

Pozwany właściciel domu, nie przyznając się do odpowiedzialności, twierdzi, że mrówki należą do gatunków argentyńskich, wobec czego nie są pochodzenia miejscowego, lecz

**zostały sprowadzone z południowej Ameryki przez gości hotelowych,**

a zatem winę ponosi sam powód. Sprawa została odroczona dla przeprowadzenia ekspertyzy.

J. K.



## Zmierzch cylindra w Anglji

Do niedawna jeszcze cylinder był **tradycyjnem nakryciem głowy** każdego szanującego się Anglika podczas wyścigów i wszelkich uroczystości. Również i członkowie **Izby gmin** uważali go za nieodzowny atrybut swej wysokiej godności.

Dziś czasy się zmieniły: cylinder utrzymał swe prawo obywatelstwa **tylko na giełdzie londyńskiej,** której członkowie przychodzą na zebrania obowiązkowo w tem nakryciu głowy. Natomiast na ulicach widuje się go coraz rzadziej: noszą go tylko „starsi panowie", wierni tradycji, — natomiast młodzież nie uznaje cylindra nawet przy uroczystych zebraniach, idąc w tym względzie **za przykładem księcia Walji,** który nie okazuje zbyt wielkiej sympatji do tego przeżytka.

Zagorzałym obrońcą cylindra jest blisko **90-letni lord Runciman,** ojciec obecnego ministra handlu, utrzymując, że cylinder jest bardzo ważnym czynnikiem w karjerze młodego człowieka. Co więcej, nawet w parlamencie zawiązał się specjalny klub, propagujący noszenie cylindra w imię starej tradycji.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że po raz pierwszy pojawił się w Anglji cylinder **w roku 1797,** — co nawet dało powód **do sensacyjnego procesu.** Zuchwalcem, który ośmielił się pokazać w cylindrze na ulicy, był niejaki John Hetherington. Oskarżono go o... zakłócenie spokoju publicznego, gdyż, wedle zeznań policjantów, na jego widok

**kobiety mdlały, psy ujadały głośno,**

a skutkiem niesłychanego zbiegowiska jakiś chłopak upadł i złamał rękę.

Hetherington skazany został na **500 funtów grzywny,** — ale cylinder zwyciężył!... Obecnie dopiero ustępuje on miejsca — sportowym czapkom. Signum temporis!...



*Prostym sztychem*

# Zachłyśnięty Mosiek

*Żydowski „Nasz Przegląd" ma tygodniowy i niepotrzebny dodatek „Mały Przegląd", który redagują różne nieletnie grafomanki: Szlomy, Icki, Srulki, Mośki dla niepoznaki zmieniające sobie imiona na „Tadziów", „Jasiów", „Stasiów", „Władziów" itd.*

*Małe żydki już zawczasu zaprawiają się do „bogacenia" polskiego piśmiennictwa. Czynią to prozą i rymem. Papier jest cierpliwy, ale ludzka cierpliwość ma jednak swoje granice.*

*Co te małe mechesy z polską mową nie wyprawiają!...*

*A tematy... pacyfizm, pornografja, zamaskowany bolszewizm i różne świństewka podawane z lubością, z cmokaniem, z zachłystywaniem się właściwem tej rasie. Cym - cymes...*

*W ostatnim numerze np. tego „Małego Grafomana" ukazał się wiersz zatytułowany „Flegma", pióra jakiegoś Mośka z 6-tej klasy (taki młody już...).*

*Okropna historja:*

**„Tajemna, czarna czeluść. Z niej,**
**z ponad wezgłowia,**
**Pojawił się. Wzniósł ręce, zaśmiał**
**się nad uchem.**
**Było dziwnie i strasznie tak — że**
**nie opowiem.**
**Wszystko w pokoju było tępe,**
**ciasne, głuche".**

*Autor niewątpliwie również.*

**„Pachniało kreozotem, tak, jak życie**
**gorzkim,**
**Od potu mokre były stęchłe**
**prześcieradła.**
**Kopjowany na ścianie wielki rycerz**
**włoski**
**Zadziwił się antycznie i... zajrzał do**
**gardła".**

*Złota tam nie znalazł:*

**„Kaszel ozwał się krótki, i zabulgotało**
**Koło stołu, gdzie mazał w dzień**
**czerwonem piórem.**
**W atramentowej flaszce coś się**
**pomieszało, —**
**I spłynęła krew z flegmą gęstą,**
**ciemną lurą".**

*Jak ta całe wypocina.*

**„Wtem świt — i włoski mąż antyczny**
**Odszedł, i kaszel gardło ścisnął.**
**W butelce znowu był atrament**
**I jam się tylko sam zachłysnął".**

*Szkoda, ze nie na amen...*

*KiKi*

## Leon Chertok żyd z Nowogródka

# Nowa transakcja naftowa w sprawie abisyńskiej

Nie przebrzmiało jeszcze echo nazwiska Rickett, gdy oto wypłynęło nowe nazwisko pretendenta do legendarnych już bogactw naturalnych Abisynji.

**Nowy pretendent nazywa się, jak doniosly depesze, Leon Chertok, makler amerykański, z pochodzenia żyd rosyjski.**

Chertok żąda unieważnienia koncesji udzielonej Rickettowi, twierdząc, że on ma pierwszeństwo, gdyż jeszcze 20-go lipca b. r. poseł Abisynji w Londynie podpisał z nim umowę, na mocy której rząd abisyński udziela mu na okres 50 lat koncesji na eksploatację złota, platyny, nafty i innych bogactw na obszarze, który zostanie w przyszłości przez rząd Abisynji określony. Umowa ta ma wygasnąć jeśli Chertok nie wpłaci rządowi abisyńskiemu sumy jednego miljona dolarów w ciągu 90 dni od daty podpisania umowy koncesyjnej.

Kim jest nowy pretendent do bogactw Etjopji — Leon Chertok?

Brzmienie tego zamerykanizowanego częściowo nazwiska wydało się odrazu bardzo znajome.

**W spisie abonentów telefonicznych P. A. S. T-y w Warszawie odnajdujemy pod Cz. — dwóch abonentów o nazwiskach Czertok.**

„Kurjer Polski" przeprowadził z warszawskim Czertokiem wywiad, z którego dowiadujemy się o Czertoku amerykańskim.

— Czy pan Czertok?

— Tak, tu Czertok, sekretarz kabaretu artystyczno - literackiego „Cyrulik Warszawski". Czem mogę panu służyć?

— Chcielibyśmy Pana prosić o wywiad.

— Co, wywiad? Na jaki temat?

— Chodzi nam o p. Leona Czertoka z Ameryki.

**To mój kuzyn, był kilka miesięcy temu w Warszawie.**

Widziałem się z nim. Ale teraz śpieszę do teatru. Chętnie Panom udzielę informacji i bardzo proszę Pana o odwiedzenie mnie w teatrze. Czekam o godz. 9-tej.

— Zrobione.

Spotkaliśmy się o umówionej godzinie.

Opowiedziałem mojemu zdumionemu rozmówcy, że Leon Chertok ma apetyt na bogactwa naturalne Abisynji i poprosiłem o garść danych biograficznych o konkurencie Ricketta.

**— Cała nasza rodzina wywodzi się z Nowogródka**

(upada więc przedewszystkiem wersja o rosyjskiem pochodzeniu Chertoka).

**Rodzice mojego kuzyna Leona mieli mały sklepik galanteryjny.**

Powodziło im się bardzo nie tęgo i gdyby nie pomoc rodziny, która wyemigrowała do Ameryki, położenie Czertoków obarczonych trojgiem dzieci byłoby zupełnie beznadziejne. Leon od najmłodszych lat wykazywał wielkie zdolności i przedsiębiorczość. Jako 10-letni chłopiec sam jeden, zaopatrzony przez wujaszka z New Yorku w „szyfskartę" i parę groszy na drogę wyjechał do Ameryki.

**Przygarnęli go krewni, właściciele niewielkiej restauracji w dzielnicy żydowskiej New Yorku.**

Obrotny chłopiec przechodził w Ameryce różne koleje losu. Normalnym, utartym szlakiem karjery —

**od sprzedawcy pasty do butów i gazet, doszedł w czasie wojny światowej do dużego majątku,**

zostając właścicielem fabryki maszyn drukarskich i introligatorskich.

W okresie „prosperity" gra Chertok z dużem powodzeniem na giełdzie. Majątek jego rośnie szybko.

Amerykę ogarnia kryzys. Chertok traci pieniądze, zmuszony jest do sprzedania fabryki. Ale energiczny i przedsiębiorczy „businessman" nie traci energji. Bierze się na nowo do różnych interesów i gdy tylko konjunktura wykazała poprawę, wypływa na nowo.

**Przed 8-miu miesiącami, przybywa do Warszawy. Zatrzymał się tu dłużej w drodze do Moskwy, dokąd udaje się jako przedstawiciel wielkiego amerykańskiego koncernu maszyn drukarskich i introligatorskich.**

i gdzie zawiera umowę z rządem sowieckim na dostawę maszyn dla sowieckiego przemysłu graficznego.

W czasie pobytu w Warszawie (pierwszego zresztą od czasu wyemigrowania do St. Zjednoczonych) polecił mnie odszukać, gdyż w Ameryce dowiedział się od swej rodziny, że ma krewnych w Warszawie.

**Leon Chertok próbował w Warszawie zawrzeć większą transakcję na dostawę węgla polskiego do St. Zjednoczonych. Transakcja ta nie doszła jednak do skutku.**

Dlaczego, nie wiem.

Wyjeżdżając z Warszawy, oświadczył mi, że jest w pertraktacjach o wielki interes na gruncie londyńskim...

— Zapewne miał na myśli koncesję w Abisynji?

— Może..."

—o—

# 35-lecie panowania Wiktora Emanuela III.

Konflikt włosko - abisyński przesunął na drugi plan wszystkie inne zainteresowania. Prawie niepostrzeżenie przeszedł 35-letni jubileusz panowania króla Wiktora Emanuela III, który liczy 65 lat. Ze szczupłego grona pozostałych monarchów Europy najdłużej zasiada na tronie i odznacza się rzadką prostotą.

*Podobna wyjątkowa skromność jest zasadniczą cechą charakteru wszystkich panujących młodej dynastji Sabaudzkiej.*

Założyciel współczesnego królestwa włoskiego Wiktor Emanuel I, nie wynosił się swym tytułem i nawet nie przywiązywał żadnej wagi do rządów monarchistycznych. Nieraz twierdził, że *zarówno dobrze by się czuł, gdyby został obrany prezydentem zjednoczonej republiki włoskiej.*

Prawdziwy król nowoczesny — nie z Bożej łaski, lecz z woli ludu, uważał swoje stanowisko za urząd państwowy, wymagający niezwykłych trudów i pracy. Potomkowie jego, hołdując tej zasadzie, wykonywali swe obowiązki królewskie z istnym ascetyzmem i bez cienia autoreklamy, nie zwracając na siebie uwagi społeczeństwa.

W początku XX wieku, podczas wstąpienia na tron króla Wiktora Emanuela III, znakomity wróżbita bramin Manmath Eatahaka sporządził dla niego w Kalkucie następujący horoskop:

*Nowy król włoski urodził się pod szczęśliwą gwiazdą, gdyż wszystkie poważne konstelacje znajdowały się w jednej płaszczyźnie.*

Pod jego panowaniem Włochy rozszerzą swe granice i osiągną wielki wpływ polityczny. Królowi sądzone są długie lata życia. Król, ku radości swego ludu będzie obchodzić złote wesele razem z małżonką w roku 1950.

*Wszystkie przepowiednie mędrca hinduskiego, jak dotąd, spełniły się co do joty.*

Małżeństwo królewskie żyje wyjątkowo zgodnie i przykładnie, zaś wpływy włoskie co raz wzrastają.

Ściśle trzymając się zasad konstytucyjnych, że król panuje, lecz nie rządzi, skromny z natury Wiktor Emanuel każdorazowo zawzięcie interwenjuje, o ile chodzi o dobro Państwa. Właśnie

*Dzięki niemu, Mussolini objął dyktatorską władzę w kraju. W dobie obecnej osoba króla uważana jest za symbol trwałości i niezmienności rządów faszystowskich.*

Król, który potrafił ocalić swoją dynastję pośród burzy rewolucyjnej, prowadzi w swym pałacu rzymskim, lub w majątku w San - Rossore cichy żywot, prawie niczem nie odróżniający się latem, od trybu życia zamożnych sąsiadów, zamieszkujących okolice Pizy.

*Władca Włoch nie znosi etykiety dworskiej,*

unika wszelkich ceremonji, oraz zachcianek!

*jest stanowczym wrogiem przepychu.*

Król nie oddaje się sportowi.

Wśród jego rodziny tylko księżniczka Jolanta, obecnie hrabina Caldi di Bergolo, poluje z zapałem. Jedynie za czem przepada król — to za rybołówstwem.

*Spędza często w towarzystwie królowej i dzieci długie godziny w Saint Anny di Valdiero, w malowniczej dolinie Aosto, z wędką w ręku.*

Zazwyczaj rodzina współzawodniczy co do ilości złowionej ryby, lecz *najbardziej fortunnym wędkarzem jest zawsze sam król, gdyż ma najwięcej cierpliwości.*

Wśród Włochów krążą tysiące wesołych, lecz pełnych sympatji anegdotek, spowodu małego wzrostu króla.

Królowa zaś Helena, która całe swe życie poświęciła troskom o męża i wychowaniu syna, oraz 4 córek, najbardziej odpowiada skromnej naturze króla.

*Często można ją spotkać na ulicach Rzymu w aucie, bez żadnej świty,*

odwiedzającą szpitale lub towarzystwa dobroczynne. Wszystko przemawia za tem, że spełni się i druga część przepowiedni hindusa i wówczas złote wesele będzie obchodzone bardziej hucznie, niż jubileusz 35-letniego panowania.

---

JAN BACHWITZ. 62

# JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

**Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.**

— No — na to niema żadnej rady — westchnął G. W. i przedstawił się: Gaspar, Wilprecht Reddersen Firma G. W. Reddersen. Import, Asekuracja, Hamburg. Adres telegraficzny: Wasserfloh — Ojciec!

— Co? pan mnie nazywa ojcem? Osioł!

— Syn pisał rozpaczliwe listy, przyjeżdżam sam, może ratunek możliwy!

— Ratunek?

— Przecież pani ma męża. Stop!

— Proszę nie mówić o tem! Proszę nie mówić mi o tej kanalji! Nie mieszać się do moich spraw!

— Jako ojciec uprawniony!

— Ojciec? Odkąd ma ojca?

— Od urodzenia!

— Ojciec nie żyje, oddawna nie żyje. Szczęśliwy, że nie widzi tego łotra syna!

— Pomyłka! Ojciec żyje!

— Niech pan mnie nie doprowadza do wściekłości! Gwiżdżę na ojca! Idę szukać tego łotra! A potem zdemoluję tę całą karczmę! — I wybiegła.

XXXVI.

G. W. Reddersen pozostał na miejscu skamieniały, jak rażony piorunem i wpatrywał się w swoje ogromne cygaro, które trzymał pomiędzy wielkim a wskazującym palcem. Czy jego syn, ten Francis, do reszty zwarjował? Czy nie dosyć tego, że jego, ojca, prześladują na Hamburgskiej giełdzie tym księciem poetów, który nic nie robi, tylko naraża go na nieprzyjemności i wydatki? Czy ten chłopak chce do reszty skompromitować jego firmę, żeniąc się z tą wstrętną babą, generalną konsulową Pasadą, która mogłaby być jego matką? I G. W. postanowił poradzić się radcy sprawiedliwości Blendicka, czy nie możnaby wziąć tego synalka pod kuratelę, jeżeli nie zrezygnuje z zamiaru ożenienia się z tem babskiem.

G. W. Reddersen, gotów do walki, włożył do ust cygaro — znak powracającej równowagi — i odwrócił się. Ale cygaro omało nie wypadło mu z ust. Przed nim stał w opłakanym stanie, cierpiący, przeziębiony, rodzony syn, Francis Fidikuk, niemniej zdziwiony od G. W. swojego ojca.

— Niebo się wali! — zawołał Francis i wyciągnął przed siebie ręce, z szeroko rozstawionemi palcami, jakgdyby ducha ujrzał.

Twarz Reddersena przybrała barwę ugotowanego homara.

— Idjota! — zawołał.

— Ojciec!

— Stul gębę!

Po tem, w stylu ekspresjonistyczno - telegraficznym przywitaniu, Fidikuk ukrył twarz w dłoniach. Stary stał przed nim, jak srogi sędzia.

— W celu stwierdzenia wszystkiego przyjechałem osobiście. Kobietę widziałem. Stop! Straszna. Stop! Małżeństwo nieuniknione — pytajnik.

— Nieuniknione! — odpowiedział Fidikuk cicho.

— Oczekuję dokładnego przedstawienia sprawy!

— Miłość bucha płomieniem, jak wulkan! Co czynić?

— Zaalarmować straż pożarną!

— Postanowione uprowadzenie! Biała niewinność hamuje porywy namiętności!

— Zaćmienie umysłu! Kim jest właściwie generalna konsulowa Pasada?

— Gorejącem słońcem!

— Fantastyczne porównania zabronione! Idę na śniadanie. Powrót zadecydowany. Sprawę załatwić. W przeciwnym razie wydziedziczenie!

I wyprostowany, z podniesioną głową, z cygarem w ustach poszedł do sali, gdzie zadysponował śniadanie, któreby starczyło na obiad i kolacje dla niewielkiej rodziny. W dodatku zamówił flaszkę Burgunda i inne wytworne trunki, co nadało tej uczcie uroczysty charakter.

Złamany Francis, zamruczał: tragedja! i odszedł z pochylonem ozołem.

XXXVII.

Śniadanie znacznie poprawiło humor G. W. Reddersena. Po drugiej flaszce burgunda wpadł w cudowny nastrój a zapaliwszy ogromne, wonne cygaro stanął na wysokości swojego zadania.

Włożył obie ręce w kieszenie spodni, przeszedł uśmiechając się beztrosko przez hall, wszedł do czytelni, gdyż jako znawca życia w międzynarodowych hotelach wiedział, że tam nikogo o tej porze nie zastanie i siadł w wygodnym fotelu klubowym, by po męczącej nocnej jeździe autem przedrzemać się nieco. Lecz zanim zdążył zasnąć, przyszedł mu Fidikuk na myśl. Jakie będą następstwa szalonych postępków tego warjata?

Ale w tej chwili wszedł do czytelni Fidikuk, chcąc przeprowadzić z ojcem rozstrzygającą rozmowę. Był przygotowany na wszystko: na wyrzeczenie się poezji, tak cenionej przez siebie pseudonimu, Fidikuk, a nawet — o boleści i wstydzie — na wstąpienie do firmy ojca. Ale stary robił wrażenie nieprzejednanego. Może przebaczy mu, jeżeli uroczyście przyrzeknie zrezygnować z małżeństwa z generalną konsulową Pasadą.

Podszedł do swojego rodziciela z pochyloną głową.

— Raz jeszcze... — zaczął powoli, ale ojciec omało nie skoczył ku niemu.

— Raz? — zawołał, nie mogąc już panować nad sobą. — Masz raz! — i rozległ się odgłos policzka. — Masz drugi raz! — wymierzył drugi, jeszcze silniejszy policzek. — A resztę w domu! — zawyrokował szalejący z gniewu G. W. i zaczął głęboko oddychać.

Jazda autem, burgund, policzki, to za wiele! — a przecież nie jest się już młodym. Chciał wypocząć chwilę w klubowym fotelu, a tymczasem ten łotr, który Bogu kradnie czas a firmie wyciąga pieniądze z kieszeni, przerywał mu wypoczynek.

(C. d. n.)

# DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO"

# Dalsze odpowiedzi Foady'ego

115) Syn W. Pani posiada następujący charakter i zdolności: z natury bardzo ambitny i uparty w swoich poczynieniach, tego rodzaju charakter da się tylko utrzymać dobrocią, lecz nigdy ostrem postępowaniem.

Posiada dobrą pamięć, dużo uczucia, otwarty i szczery. Może być z niego dobry inżynier, architekt, mechanik i t. d. Nie posiada zdolności w kierunku handlowym i literackim, gdyż lubi życie ruchliwe i samodzielne. W 100 proc. zdrowy psychicznie, fizycznie, bardzo wrażliwy.

116) Lekkomyślny, niedowiarek, sceptyk, bardzo kapryśny, lubi życie awanturnicze, uparty. Przyczyna tego tkwi w złem otoczeniu Pana i wynika tylko z przyzwyczajenia. Z tej wady charakteru można się bardzo łatwo odzwyczaić.

Na tory realne może Pana wprowadzić tylko kobieta. Jako żona musi być ona osobą bardzo religijną, dobrą gospodynią. Związek ten musi być oparty na uczuciu miłości a nie materjaliźmie.

**Na określenie charakteru, potrzeba wysłać własnoręczne pismo pisane atramentem, podać imię i nazwisko, dzień i rok urodzenia, lub próbkę pisma zainteresowanej osoby, również trzeba podać dokładny adres,**

**gdyż na adres ten zostanie wysłany natychmiast list z numerem, na który prof. Foady odpowie w „Kurjerze Lwowskim". Na koszta kancelaryjne trzeba załączyć zł. 1 w znaczkach pocztowych i list ten z próbką pisma i znaczkami przesłać pod adresem.**

**S. FOADY**

**Lwów, UL. STASZICA 7/I. p.**

## Producenci jęczmienia browarowego we Lwowie

Z okazji otwarcia Targów Wschodnich odbyło się doroczne Walne Zebranie Wschodniomałopolskiego Związku Producentów Jęczmienia Browarnego.

Zebranie zagaił prezes Związku mgr. **Ludwik Theodorowicz,** który powitał przedstawicieli Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku.

Prezes Theodorowicz w swem sprawozwaniu podniósł, że mimo, że Związek małopolski jest najmłodszy z organizacyj producentów jęczmienia browarnego, jednakowoż osiągnął znaczny sukces przez wprowadzenie ścisłej standaryzacji nasienia dostarczanego członkom Związku przez związek, wspólną organizację handlową sprzedaży.

Wyniki produkcji w pierwszym roku przeniosły oczekiwania. Jęczmień wedle opinji wybitnych znawców, jak prof. Chrząszcz, prof. Jost i inż. Zaborski okazał się dobrym jęczmieniem browarnym mimo bardzo niesprzyjających warunków zbioru w czasie długotrwałych deszczów w okresie zbiorów. Analizy dokonane w Poznaniu wykazują wahania się białka przeciętnie w granicach od 9 do 10 proc., a ciężar gatunkowy jednego hektolitra dochodzi do 70 gr. wagi holenderskiej.

W toku obrad postanowiono zorganizować wspólną produkcję nasienia jednolitej odmiany gatunku Izaria i w roku przyszłym obsiać ok. 3.000 morgów w majątkach zrzeszonych. Równocześnie odbywający się Targ jęczmienia browarnego dał bardzo pomyślne wyniki.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Przed meczem z Niemcami

### Składy obu reprezentacyj

Niemiecki Związek Piłkarski ustalił nstępujący skład reprezentacji na meczu z Polską, który się odbędzie 15 b. m. we Wrocławiu: Jacob, Haringer, Gramlich, Gramlich II., Goldbrunner, Kitzinger, Lehner, Lenz, Conen, Siffling, Fath. Rezerwa: Mauer, Koppa, Rose, Schon. Jest to najsilniejszy skład Rzeszy.

**Polska** prawdopodobnie wystąpi w składzie: **Albański,** Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II., Dytko, **Wasiewicz,** Piec Kryszkiewicz, **Matjas,** Artur, Kisieliński.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radjo.

**Niemiecki związek** zaproponował trzy kandydatury na stanowisko sędziego: Popowic (Jugosławja), Ivancic (Węgry) i Ohlson (Szwecja). PZPN. zdecyduje się najprawdopodobniej na Ohlsona, który prowadził już oba poprzednie mecze Polska—Niemcy.

**Kossok trenuje w Przemyślu.** Znany piłkarz „Cracovii" i trener objazdowy PZPN. Karol Kossok, przybył od 6 bm. do Przemyśla, celem prowadzenia treningów klubów przemyskich.

**Emigracja polska** w Francji i Belgji przygotowuje się obecnie do meczów piłkarskich z Warszawianką, które się odbędą w końcu września i początkach października. Warszawianka grać będzie jedynie z polskiemi drużynami.

**W Napolu** budapeszteński Nemzeti zremisował z Napoli 0:0.

**W Rzymie** Roma pokonała Jugosławję z Białogrodu 2:0.

**Irlandzcy piłkarze** bawić będą w roku przyszłym na kontynencie, gdzie rozegrają szereg spotkań w Wiedniu z Austrją, 11 maja w Budapeszcie z reprezentacją Węgier.

### TENIS

**Włochy prowadzą 2:1 z Jugosławją.** W Zagrzebiu rozpoczął się mecz Włochy—Jugosławja. W grach pojed. Jugosłowianie ponieśli dwie porażki. Puncec przegrał z Rado 1:6, 4:6, 6:3, 6:2, 2:6, a Pallada przez Palmieri'm 3:6, 1:6, 6:4, 4:6. W grze podwójnej para jugosłowiańska Kukujevic — Schäffer pokonała parę włoską Quintavalle — Taroni 6:4, 4:6, 2:6, 7:5, 6:0. Jak już wiadomo, jugosłowianie grają 13—15 b. m. w Warszawie z reprezentacją Polski.

**Na mistrzostwach Ameryki** Menzel pokonał Amerykanina Williamsa 6:2, 6:2, 6:0, a następnie Kanadyjczyka Watta 6:4, 6:2, 6:3. Van Ryn wyeliminował Legeay'a 6:0, 6:3, 6:3, Budge wygrał z Hines'em 9:7, 6:1, 7:5, Mako odniósł zwycięstwo nad Sutterem 4:6, 3:6, 6:3, 6:2, 6:4, Wood zwyciężył Feiblemana 6:3, 6:2, 6:1, a Allison Culley'a 3:6, 6:4, 6:2, 6:3.

**Mistrzostwo tenisowe Szwajcarji zdobył Niemiec von Cramm,** bijąc w finale Szwajcara Ellmera 6:3, 6:3, 6:4. W grze pojed. pań mistrz. zdobyły Mathieu po zwycięstwie nad Rosambert 6:2, 6:2. W grze podwójnej — Cramm—Kleinschroth, podwójnej pań Mathieu—Barbier, grze mięszanej Mathieu — Genthien.

**Po 8-letniej przerwie Filipiny** zgłosiły się znowu do walk o puhar Davisa. Po raz ostatni Filipiny walczyły w 1928 r.

### LEKKA ATLETYKA

**Zawody eliminacyjne przed meczem Kraków — Lwów.** 15. września b. r. odbędzie się międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Lwów. W związku z powyższemi zawodami L. O. Z. L. A. zarządził eliminację w niektórych konkurencjach. Zawody eliminacyjne odbędą się w niedzielę, 8 września b. r., o godz. 10-ej na boisku L. K. S. Pogoń.

**Doskonały czas na 25 mil ang.** uzyskał w Helsingforsie Fin Frans Lahti, 2:26:47, zbliżając się do rekordu światowego Włocha Fanelli 2:26:10,8.

### SPORTY WODNE.

**Ogólnopolskie regaty kobiece** w Warszawie odbędą się 15 b. m..

Niezwykły rekord. W Londynie nieznany bliżej Anglik George Booker uzyskał na 100 jardów 49.9 sek. Dotychczasowy rekord należał do słynnego Weissmüllera (51 sek..

### ROZMAITOŚCI.

**Wystawa sportowo - turystyczna** odbędzie się od 18 października do 4 listopada.

**Mecz bokserski Warszawa — Berlin** odbędzie się definitywnie 1. listopada w Berlinie.

# GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, dnia 6. września 1935

### Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, maku, rzepiku, mące i otrębach Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

### Giełda pieniężna

Skromne obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.28 3/4.

### Giełda nabiałowa

**Masło** deserowe formowane w hurcie 2,70 zł., w detalu 3.00 zł.

**Masło** deserowe blokowane w hurcie 2.50 zł., w detalu 2.80 zł.

**Masło** II sorty i kuchenne w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.40 zł.

Jaja kopa 3.50 zł. sztuka $6\frac{1}{2}$ gr.

**Mleko** na miarę w hurcie 16 gr., detal. 18 gr., z dostawą do domu 24 gr.

**Śmietana słodka** hurt. 70 gr. detal. 80 gr., śmietana kwaśna hurt. 80 gr. detal 1 zł.

### Giełda warszawska

Warszawa 6. IX. 1935

| | |
|---|---|
| 3 proc. poż. budowlana | 41·30 |
| 4 proc. poż. inwestycyjna | 110·25 |
| 4 proc. poż. inwest. seryj. | 116·— |
| 5 proc. poż. konwersyjna | 68·— |
| 5 proc. poż. kolejowa | 60·50 |
| 6 proc. poż. dolarowa | 83·— |
| 4 proc. poż. dolarowa | 52·40 |
| 7 proc. poż. stabilizacyjna | 64·50 |
| 10 proc. poż. kolejowa | — — |

### WALUTY I DEWIZY

| | | | |
|---|---|---|---|
| Belgja | 89·22 | Praga | 21·94 |
| Gdańsk | —·— | Paryż | 34·99 |
| Holandja | 358·80 | Szwajcarja | 172·75 |
| Londyn | 26·23 | Włochy | 43·40 |
| N. jork | 5·31 | Berlin | 213·— |



JÓZEF BIENIASZ. 6

# W puszczy nad Salatrukiem

## POWIEŚĆ

Stojący pod drzewem zobaczyli w pewnej chwili, jak gałąź, na której siedział uciekinier, przechyliła się, zatrzeszczała i spadła, a wraz z nią, odbijając się od chojarów niby piłka, zlatywał mały kudłacz. Zanim się pozbierał i po karkołomnej podróży oprzytomniał, już mu zarzucono na łeb szmatę, pozbawiając wzroku i paraliżując ruchy. Mimo to bronił się rozpaczliwie. Wrzeszcząc, jak młody, rozsierdzony psiak, darł płachtę pazurami, gryzł, gdzie dopadł i rzucał się jak sprężyna. Gozdawa z Jędrzejem niemało się namęczyli, zanim powiązali jako tako końce werety, uniemożliwiając tym sposobem więźniowi ucieczkę. Przy tej robocie Rozbojowi przychodziła nieraz ochota popisać się swemi potężnemi klami. Wciąż krążył i nacierał, prawdziwie zgorszony, że go energicznie mitygowano, nie chcąc takiej pomocy.

Ruszono śpiesznie ku domowi, rezygnując chwilowo z obielenia zabitej niedźwiedzicy. Czynność tę odłożono do jutra. Na dzisiaj było dość trudu z pochwyceniem niesiornego malca, który w swoim płóciennym hamaku wyprawiał takie brewerje, że dla uniknięcia pogryzienia, nie śmiano zawiniątka na końcu patyka.

Już po drodze obmyślano dla jeńca nazwisko. Co do tego były różne propozycje. Ostatecznie zadecydował sam pan. Niedźwiadek miał się wołać Turil, bo jego zabita matka była sama jak tur wielka.

Od te jchwili bezimienny mieszkaniec kniei przeszedł do rejestru istot o ustalonej metryce i nazwisku.

III.

W taki sposób mały Turil osierociał. Był jeszcze bardzo młody, bo liczył ledwo cztery miesiące, przeto nie zdawał sobie sprawy z największej krzywdy, jaką mu ludzie wyrządzili.

Przyszedł na świat jako jedynak w rozpadlinie skalnej, zasłoniętej zewsząd od wichrów, w miękkiem, zacisznem gnieździe, usłanem starannie przez zapobiegliwe łapy starej. Ślepy był, jak wszystkie nowonarodzone szczeniaki jego gatunku, o czem jednak nie wiedział, zagrzebany w puszystem posłaniu i wtulony w ciepłe kudły matki. Zresztą spał wtedy bezustannie, podobnie jak spała rodzicielka, nie wystawiając nosa na świat Boży, gdzie panowała luta zima i srożyły się śnieżne nawałnice. Budził się tylko na chwilkę, by wilgotną mordką poszukać matczynych piersi. Dobrawszy się, zaspokajał głód słodkiem, ciepłem mlekiem, poczem znów zasypiał.

Raz tylko rozkosze snu i lube samopoczucie zakłócił niespodziewany napad wilków. Zgłodniałe zbóje leśne, zawąchawszy, że w przytulnej szczelinie leży ich dwoje, wtargnęły jednej burzliwej nocy aż do ich legowiska. Turul, choć słyszał wściekłe warczenia i kłapanie zębami, nie bał się wcale. Poczuł tylko, jak matka pozornie w głębokim śnie pogrążona, podniosła się błyskawicznie z posłania i wydawszy groźny ryk, wypadła z jaskini. Do jego uszu doszedł charkot i kwik, poczem nastała cisza, tylko drzewa nuciły jak zawsze pieściwą melodję, usposabiając do dalszej drzemki. Choć tkwił zakutany aż po nos w mchu, odczuwał niemiły ziąb, gdyż zabrakło ciepłego brzucha i miękkich kudeł.

Była to pierwsza w życiu przykrość, jaka go spotkała. Zaczął wówczas płaczliwie skomleć. Głosik miał dziecinny, choć już niezwykle silny. Gdyby był starszy i mógł widzieć, zrozumiałby, dlaczego matka tak długo nie wraca. Bystre jej uszy złowiły wybornie lamenty jedynaka, czułe serce rwało się także do malca, ale musiała wytrwać. Przepędziwszy napastników, siedziała właśnie na ogonie obok rozpadliny. Wsłuchiwała się długo w głosy boru i węszyła cierpliwie pod wiatr, upewniając się, czy rabusie nie ponowią odwiedzin. Do kryjówki wróciła dopiero po kilku godzinach.

Z nastaniem wiosny opuścili oboje zaciszną gawrę. Śnieg leżał jeszcze między drzewami, ale stara, snać przez zimę karmieniem wygłodzona, zbudziła się rychlej niż zazwyczaj.

Turul dziwił się wszystkiemu. Przedewszystkiem widział. Coprawda przejrzał już w pięć tygodni po przyjściu na świat, ale śpiąc ustawicznie, nie mógł się wzrokiem nacieszyć, zwłaszcza że w ich jaskini panował mrok. Świat był śliczny. Łachy śniegu, kędy iść wypadło, mroziły wprawdzie delikatne brzuszki łapek i z tego powodu nieraz popłakiwał, czem stara niebardzo się przejmowała. Dzieciak, jak dzieciak. Od tego, żeby krzyczał, co mu wychodzi na zdrowie.

Poweselał, dostawszy się na świeżą ruń. Pachniało tu upojnie i miękko było pod piętami. Ruch na świeżem powietrzu i ustawiczna włóczęga potęgowały apetyt. Nie mogąc zaspokoić głodu samem jeno mlekiem, zrywał główki polnych kwiatów i różne zioła, wybierając w smaku słodkie i soczyste. Głównie przepadał za jasnozielonem pąkowiem ciemierzycy. Ta sałatka była przysmakiem nielada i dobrze to sobie zapamiętał. Matka raczyła się w tym czasie kwaśnym mchem.

Gdy dobrze pociepłało, zapuścili się w gąszcz leśny i tu zapoznał się z innym rodzajem jadła. Pod korą butwiejących wiatrołomów lęgły się białe larwy, o czem stara zdawała się dobrze wiedzieć. Zdarłszy pazurami łupę, przywoływała pomrukiem syna, pokazując jezorem tłuste, delikatne robaki. Zjadał je łapczywie, oblizując się, co świadczyło, iż mu rzetelnie smakowały. Niezłe były też ślimaki, gąsienice i glisty. Mrówki lubił tylko duże, te co się gnieździły w wielkich kopcach. Mniejsze miały posmak cokolwiek kwaśny i cierpki. Połykał je także, gdy już najadł się czem innem dosyta, bo to ułatwiało trawienie.

(C. d. n.)

# CO DZIEŃ NIESIE?

**7 WRZEŚNIA** — **Sobota** Reginy m., Anast.
Wsch. sł. g. 4.56 m. Zach. sł. g. 6.11 m. Narodzenie NMP

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 7. 9. g. 8 „Aida", opera.
Niedziela, 8. 9. g. 3.30 „Obrona Keysowej". Ceny najniższe.
Niedziela, 8. 9. g. 8 „Awantura w Raju".
Poniedziałek, 9. 9. g. 8 „Tosca", opera
Wtorek, 10. 9. g. 8 „Przeprowadzka".
Środa, 11. 9. g. 8 „Poławiacze pereł", opera.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 7. 9. g. 8 „Mój kochany głuptasek". Ceny najniższe.
Niedziela, 8. 9. g. 8 „Kraina Uśmiechu". Ostatni wyst. operetki poznańskiej.
Poniedziałek, 9. 9. g. 8 „Mecz małżeński". Ceny najniższe.
Wtorek, 10. 9. Nieczynny.
Środa, 11. 9. g. 8 „Kochanek to ja". Ceny najniższe.



REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Audjencja w Ischlu u cesarza Franciszka Józefa I.
CASINO: 20.000 lat w Sing - Sing.
CHIMERA: „Baboona" egzotyczny film z życia zwierząt.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: „Siostra Marta jest szpiegiem".
KOPERNIK: „Mała mateczka".
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka".
MUZA: Dobra wróżka.
PALACE: „Marzące usta".
PAN: Malowana zasłona z Gretą Garbo oraz dwa dodatki.
PAX Nieczynne.
RAJ: Nędznicy i Paryż w ogniu. 2 serje razem.
STYLOWY: „Czarna perła" oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Kobieta pod kontrolą oraz Godzina z tobą.








## Krwawe zajście za rogatką Gródecką

(a) Na tle porachunków osobistych wywiązała się wczoraj sprzeczka *pomiędzy Janem Reichertem, liczącym 50 lat, szlifierzem a pomocnikiem jego Michałem Ditwinem.* W czasie sprzeczki Ditwin zadał nożem Reichertowi dwie rany na głowie. Rannego opatrzył lekarz dyżurny Pogotowia. Sprawcę aresztowano i doprowadzono do Komisarjatu II. P. P.

## W drodze do Berezy Kartuskiej

(a) W dniu wczorajszym odstawiony został do Berezy Kartuskiej *Abraham Schaffel*, liczący 30 lat, *agitator komunistyczny.* Schaffel, który jest ślusarzem - monterem, celem skutecznjejszego ukrywania się przed organami policyjnemi, nie miał stałego miejsca zamieszkania i sypiał każdej nocy gdzieindziej, znajdując w ten sposób przytułek u swych towarzyszy z trzeciej dzielnicy. Miał sobie powierzony „referat strajkowy", a interesując się rzekomo losem strajkujących, prowadził wśród nich propagandę komunistyczną. W pewnych momentach, gdy w strajku dochodziło już do porozumienia, Schaffel przyczyniał się do rozbijania rokowań. Ostatnio „działał" w strajku robotników brukarzy, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami. Ta wywrotowa jego robota zadecydowała prawdopodobnie o zmianie jego zamieszkania.

## Kronika lwowska

# Zamach morderczy na kierownika szkoły w Polance

(a). Jakaś zbrodnicza szajka wybrała sobie wieś Polankę pod Szczercem, w powiecie lwowskim, za teren swych przestępczych występów. Nieznani niestety sprawcy dokonali przed dwoma tygodniami podpalenia, miejscowego folwarku fundacji Abrahamowiczów i obrócili w zgliszcza pięć zabudowań gospodarczych wraz z całą tegoroczną krescencją, — przedwczorajszej nocy do powyższej zbrodni dodali dwie nowe.

Oto w nocy z wtorku na środę niewątpliwie ci sami sprawcy podpalili na polu obok budynku szkolnego stojącą kopicę słana, prawdopodobnie w tym celu, aby wywabić z mieszkania tamtejszego kierownika szkoły pcwszechnej, Stanisława Kułynysza, oficera rezerwy W. P.

Gdy na odgłos bijących na trwogę dzwonów cerkiewnych **kier. szkoły Kułynycz obudził się, a niebawem wypadł z domu, aby zorganizować akcję ratunkową wówczas padło w kierunku niego kilka strzałów, z których dwa były celne i trafiły Kułynycza w brzuch.**

Po otrzymaniu ciężkich ran Kułynycz upadł na ziemię i stracił przytomność. Przewieziony został bezwłocznie do tutejszego szpitala powszechnego, gdzie pomimo natychmiastowej operacji zakończył życie.

Na miejsce, gdzie popełnioną została nowa, oburzająca zbrodnia, przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i prokuratury. Tak nagłą i niespodziewaną śmierć ofiary dzikiej zbrodni opłakuje żona z dwojgiem dzieci.

# Aresztowanie oszusta

(a). Na polecenie sędziego śledczego dostawiony został wczoraj do jego dyspozycji niejaki **Henryk Heller (ul. Zielona, l. 84) akwizytor ogłoszeniowy,** który zajmował się zbieraniem ogłoszeń przeważnie do tygodników oraz wydawnictw perjodycznych pewnej organizacji młodzieży. Heller prawdopodobnie zamieszany jest w sprawę innego oszusta, N. Starcka, pozostającego w więzieniu śledczem. Heller ma już za sobą kryminalną przeszłość i sążnistą kartę karną. Odpowiadał między innemi za fałszowanie dokumentów i nielegalną zbiórkę, na rzec. młodzieży akademickiej, gdzie również jako rzekomy akademik legitymował się fałszywemi papierami.

—o—

# Uliczny rabuś przytrzymany na gorącym uczynku

(a.) — Ul. Halicką przechodziła w dniu wczorajszym Rozalja Kozakówna (ul. Kętrzyńskiego, l. 31). Wśród ożywionego ruchu, jaki zazwyczaj panuje na tej ulicy, — zapewne w zamiarze wykorzystania sytuacji, podbiegł szybko do wymienionej jakiś młody osobnik a wyrwawszy z jej rąk skórzaną, czarną torebkę, zawierającą 8 zł. 50 gr., rzucił się czemprędzej do ucieczki i usiłował zamieszać się w tłumie. Poszkodowana podjęła pościg za torebkarzem a zaalarmowani jej krzykiem przechodnie ujęli sprawcę którego występ tym razem zupełnie się nie udał. Jak się okazało w Komisarjacie P. P. **przytrzymanym został Franciszek Stanisław Zimmerman, pozostający bez zajęcia i zam. w Zamarstynowie.**

Torebkarz spoczął na razie w aresztach policyjnych

# Krwawy napad za rogatką Żółkiewską

(a) O godzinie 20-tej wieczorem kilku nieznanych sprawców napadło za rogatką żółkiewską obok fabryki Ruckera na Romana Gerczuka, liczącego lat 26 i Bronisława Aubaczewskiego, liczącego lat 18. Napastnicy zadali pierwszemu z nich głęboką ranę w piersi, drugiemu ciężkie rany w pierś, brzuch i w rękę. Obu w groźnym stanie Pogotowie przewiozło do szpitala. Sprawcy zbiegli.

# Pożar w hucie szkła na Starem Zniesieniu

(a) Po godz. 14-tej kierownik huty szkła na Starem Zniesieniu, stanowiącej własność Arona Holzbersberga, zawiadomił straźnicę pożarną o wybuchu pożaru w hucie. Jak okazało się, *robotnik Edward Żylski zajęty był gotowaniem smoły w otwartym kotle*, ustawionym w niewielkiem oddaleniu od budynku fabrycznego i od opodal stojącego baraku. Skutkiem silnego nagrzania się smoła wykipiała, a spływając na palenisko przy silnym wichrze rozlała się po ziemi. Zajęty się od niej trzaski a niebawem płonąć poczęły drzwi i dach. Robotnicy, zajęci w hucie, gasili ogień zarzucając go piaskiem a przybyły na miejsce tren w niedługim czasie uporał się z ogniem.

## Zdarzenia i wypadki

(a) **Oszust doprowadzony do Komisarjatu P. P. przez poszkodowanego.** Izak Gross (ul. Szpitalna, l. 30) doprowadził wczoraj do Komisarjatu, niejakiego Herscha Padernachta, który fałszując podpis Grossa, naraził go na szkodę w wysokości 50 zł.

(a) **Z kryminalnej kroniki.** Do aresztów policyjnych doprowadzony został wczoraj Władysław Turtiak (pl. Krakowski, l. 5), za wywołanie rozgłośnej awantury w kamienicy, wybicie dwu szyb w drzwiach oraz usiłowane zgwałcenie swej pasierbicy, Stefanji.

# Daj grosz na LOPP.

## KRONIKA KRAKOWSKA

**„OTRZĘSINY AKADEMICKIE".** Oprócz oficjalnej inauguracji roku szkolnego na Uniw. Jag. odbędzie się druga uroczystość mniej oficjalna, ale pełna życia, t. zw. „otrzęsiny". Pierwszy akt „otrzęsin" będzie wykonany na dziedzińcu Biblijoteki Jagiellońskiej, dalsze w Rynku głównym i w Barbakanie. Na całość widowiska złożą się nadto pochody po ulicach miasta. Cała uroczystość odbędzie się w połowie października.

**BUDOWA WIELKIEGO STADJONU SPORTOWEGO** w Krakowie znajduje się w pełnym toku. Ukończono już budowę boiska kobiecego, lekkoatletycznego z amfiteatrem w pośrodku dla ćwiczeń rytmicznych, plastycznych. Na ukończeniu znajdują się boiska lekkoatletyczne męskie z trybuną łukową, żelbetonową na 3.000 osób siedzących i 4.000 stojących. W toku budowy są korty tenisowe, bieżnie, baseny kąpielowe i t. d. W r. 1936 ma być ukończony wielki stadjon reprezentacyjny, obliczony na 30.000 osób, z bramą maratońską i pałacem sportowym.

**ROZPACZLIWY CZYN STARCA.** Jan Kucharz (l. 83) usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie w domu przy ul. Rękawki 11. Jeden z sąsiadów denata zauważył w porę sędziwego denata wiszącego na pętli przy suficie, odciął go i zaalarmował lekarza Pogotowia Ratunkowego. Ciężkie musiało być przeżycie staruszka, skoro u schyłku życia targnął się na samobójczy krok.

**ŚLEDZTWO W SPRAWIE MORDU NA SIKORNIKU,** którego ofiarą padła 14-letnia Julja Gierasówna, uczenica, nie postąpiło naprzód. Niezwykłemu wypadkowi uległi urzędnicy policyjni, którzy w tej sprawie wyjeżdżali wczoraj poza miasto. W pewnym momencie motocykl zapalił się i stanął, skutkiem czego śledztwo zostało na jakiś czas zahamowane. Również w okresie śledztwa umarła pewna osoba, której zeznania mogłyby mieć dla śledztwa duże znaczenie.

**DOCENTEM HISTORJI OŚWIATY I SZKOLNICTWA W POLSCE** na Uniw. Jag. został mianowany Dr. Henryk Barycz. Nominację zatwierdziło Ministerstwo Oświaty.

**SKRADZIONE PRIMUSY NA RYNKU KRAKOWSKIM** pojawiły się w dużych ilościach, co spowodowało władze śledcze do wdrożenia w tej sprawie dochodzeń. Ujawniły one, że robotnik firmy Termos w Krakowie, Franciszek Trznadel wykradał systematycznie części składowe primusów i młynków do kawy, które następnie montował niejaki Nichberger i sprzedawał sklepom krakowskim.

**LICZNE ZEBRANIA PRZEDWYBORCZE** w Krakowie odbywały się i odbywają codzień we wszystkich dzielnicach miasta. Zebrania te na których przemawiają kandydaci poselscy mają przebieg spokojny.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Ich czworo"

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRJA: „Czerwona dama" i „Poszukiwaczki złota".
APOLLO: „Idziemy po szczęście".
BAGATELA: „Wesoła wdówka" i rewja „Parada gwiazd".
MUZEUM: „Królowa Krystyna".
PROMIEŃ: „Don Juan" i „Książę Arkadji".
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn".
SZTUKA: „Kapitan Sorell i syn".
ŚWIT: „Pat i Patachon".
UCIECHA: „Powrót Frankensteina".
WANDA: „Marzące usta".

—:—

# Pociągi popularne

DO LWOWA.

Na dzień 15 września organizuje się do Lwowa szereg pociągów popularnych ze wszystkich miejscowości.

Koszt przejazdu ze Stanisławowa 5.90 zł., z Tarnopola 7.50, ze Złoczowa 4.50, ze Stryja 4.70, z Borysławia 6.70, z Przemyśla 5.90. W cenie karty uczestnictwa jest wstęp na Targi Wschodnie i przejazd koleją w obie strony.

**ZA 15.30 ze LWOWA DO WARSZAWY**

Dnia 14 września o godz. 21.30 odjedzie ze Lwowa pociąg popularny do Warszawy na dwudniowy pobyt. Powrót z Warszawy dnia 16 bm. o godz 21-ej.

Koszt przejazdu w obie strony 15.30 zł. przyczem w cenie biletu znajduje się także wstęp na zawody balonowe o puhar Gorgon Benneta i wstęp na Wystawę drogową. Karty uczestnictwa są do nabycia w biurach podróży Orbis zarówno we Lwowie, jak i w agencjach małopolskich, oraz w biurze Wagons Lits Cook.

Przejazd wagonami pullmanowskiemi, ilość miejsc ograniczona.

Poza pociągiem grupy 15 osobowe mogą uzyskać 50 proc. zniżkę ceny przejazdu dc Warszawy na Wystawę drogową.

ULGOWE PRZEJAZDY DO ZALESZCZYK

W związku ze Świętem Winobrania przyznało Ministerstwo Komunikacji daleką idące ulgi przejazdowe do Zaleszczyk. Karty uczestnictwa będą w najbliższym czasie do nabycia w biurach podróży. Zniżka wynosi 75 proc. normalnej taryfy.

## Przed jutrzejszemi wyborami

# Na kogo głosujemy jutro we Lwowie?

Jutro w niedzielę odbędą się wybory. Napięcie zainteresowania wyborami dochodzi więc do zenitu. Onegdaj daliśmy już wyraz naszym poglądom na udział w głosowaniu, który

**szczególnie na terenie Ziemi Czerwieńskiej ma zasadnicze znaczenie ze względu na udział ludności niepolskiej.**

We Lwowie, jak wogóle wszędzie, ustala się opinja, że

**w głosowaniu niewskazane jest rozbijanie głosów.**

Pod uwagę winny być brane kandydatury, które mają największe szanse.

W okręgu nr. 71 uchodzącymi za niewątpliwie pewnych i

**cieszącymi się popularnością kandydatami są b. min. BYRKA i prezes Związku Obrońców Lwowa dr. OSTROWSKI.**

Ponieważ skupią oni najwięcej głosów, przeto

**głosowanie na innych kandydatów w tym okręgu będzie lekkomyślną i niepotrzebną stratą głosów.**

Z innych kandydatów w okr. 71 p. Pammer (prezes Izby Rzemieślniczej) liczy na głosy sfer rzemieślniczych, a p. Sabatowska na głosy niektórych kół kobiecych. Natomiast

**pomimo wytężonej, a nawet rozrzutnej agitacji — nie posiada żadnych szans kandydatura p. Laskownickiego. Nie osiągnęły pod tym względem rezultatu nawet ulotki — afisze rozdane po skrzynkach pocztowych (!) w prywatnych (!) mieszkaniach. Na ulotkach znajduje się... portret kandydata.**

Skupienie głosów polskich na określonych kandydatach jest zagadnieniem szczególnie doniosłem w okręgu żydowskim, gdzie kandyduje — jak wiadomo — dr. Sommerstein.

**Rozbijanie głosów polskich w tym okręgu jest wręcz niedopuszczalne.**

Wyborcy polscy

**winni dlatego skupić w tym okręgu swoje głosy wyłącznie na kandydatach mjra WAGNERA i prezesa PFAUA. Głosowanie na innych kandydatów w tym okręgu jest nietylko bezcelowe, ale i szkodliwe,**

gdyż przyczyni się wyłącznie do rozbicia głosów polskich i może nawet przyczynić się do uniemożliwienia uzyskania wogóle mandatu polskiego we Lwowie w okręgu 70. Pamiętać trzeba, że

**Żydzi posiadają w tym okręgu dużą siłę.**

Spodziewać się należy, że społeczeństwo polskie Lwowa pod każdym względem złoży dobrze swój niedzielny egzamin.

* * *

Zarząd Związku byłych uczenic i nauczycieli Zakładów im. Zofji Strzałkowskiej we Lwowie, zwraca się do wszystkich swych członków z gorącym apelem, ażeby w dniu 8-go b. m. wzięli udział w wyborach Posłów na Sejm i solidarnie oddali swe głosy na jedyną kandydatkę zrzeszeń kobiecych, p. Walerję Sabatowską, zasłużoną członkinię Związku.

## Zebranie przedwyborcze

### w Instytucie Technologicznym

— Czy nowa ordynacja wyborcza zagraża interesom miasta?...

Tej treści pytanie roztrząsano onegdaj w wielkiej sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda we Lwowie na zebraniu właścicieli nieruchomości.

Po szeregu znakomicie ujętych przemówień, jak np. b. Ministra Skarbu p. Byrki, wiceprezydenta m. Lwowa Dra Ostrowskiego, Prezesa Związku Kupców p. Jana Kantego Pfaua, Generała Bałabana i innych, ustalono, że nowa ordynacja wyborcza nie jest zbyt korzystna dla miasta. Daje ona ludności rolniczej, która tworzy 70 proc. ludności całego kraju, możność wysłania tak silnej reprezentacji do Sejmu, iż przedstawiciele miast znajdą się w znacznej mniejszości. Ponieważ zaś zniszczone kryzysem rolnictwo dąży do poprawy warunków swojej egzystencji w drodze uzyskania całkowitego jednorocznego moratorjum dla swych długów i do uzyskania jaknajwiększych ulg w płaceniu podatków i danin publicznych, więc wszystkie te zamierzenia rolnicze skierowane są przeciw interesom ludności miejskiej. Ludność miast musi siłą faktu płacić to, czego rolnictwo płacić nie zechce. Skoro więc na terenie Sejmu interesa ludności miejskiej krzyżują się z interesami ludności wiejskiej, to posłowie,

**reprezentanci warstwy mieszczańskiej muszą występować z niezwykłą energją i znawstwem stosunków gospodarczych, aby nie upodobnić obecnego Sejmu do smutnej pamięci pierwszego Sejmu konstytucyjnego,**

w którym chłopi nie poczuwali się do żadnego obowiązku wobec Państwa.

Poczucie niebezpieczeństwa nakazało zwarcie frontu mieszczańskiego.

**Bez względu na to, czy ktoś jest kupcem, właścicielem nieruchomości, czy rzemieślnikiem, musi iść do urny wyborczej!**

Taki apel padł onegdaj na posiedzeniu Towarzystwa właścicieli nieruchomości we Lwowie, gdzie uchwalono oddać głos na tych kandydatów, którzy dotychczasową pracą wykazali znawstwo stosunków gospodarczych Lwowa i życiem swojem związani są z naszem miastem.

**Do takich kandydatów, którzy liczyć dziś będą na poparcie wszystkich mieszczan lwowskich należą w okręgu 70 b. minister Władysław Byrka, wiceprezydent Dr. Ostrowski, zaś w okręgu 71 prezes Związku Kupców Jan Kanty Pfau.**

—0—

## „Muszę go zamordować, bo mnie porzucił!"

# Zamach morderczy wiejskiej dziewoji

## na miejskiego donżuana

(a) W godzinach popołudniowych w dniu wczorajszym pl. Dąbrowskiego był widownią wielkiej awantury, wywołanej przez *Annę Wołoszyn*, liczącą 26 lat, wiejską dziewoję z Laszek pod Lwowem. O rękę krasawicy z Laszek zabiegał tutejszy robotnik, Jakób Kaczorowski, zamieszkały przy pl. Dąbrowskiego 1. Zachodził często do wsi niebawem też, zwali się już parą narzeczonych, gdy jednak Hanusia rozpoczynała z narzeczonym rozmowę na temat ślubu, Kaczorowski zbywał ją niczem i termin w nieskończoność odraczał. Na tem tle poczęły wywiązywać się nawet nieporozumienia, którym Kaczorowski, zrywając z Wołoszynówną, położył kres w ostatnim czasie.

Ale Hanusia Wołoszynówna nie dała za przegraną. Przybyła w dniu wczorajszym do Lwowa i postanowiła się ostatecznie rozmówić ze swym już exnarzeczonym. Zjawiła się tedy w jego mieszkaniu przy pl. Dąbrowskiego i wywołała tam wielką awanturę, w czasie której Kaczorowski wyrzucił ją za drzwi.

Wołoszynówna, która w *chusteczce miała zawiniętą flaszkę z kwasem solnym*, wyszła na próg kamienicy i tu postanowiła

*„wypalić oczy" swemu narzeczonemu,*

czekała cierpliwie przez dłuższy czas i gdy wreszcie Kaczorowski wyszedł z mieszkania i zbliżył się do bramy kamienicy, Wołoszynówna z okrzykiem

*„muszę go zamordować, bo mnie porzucił!"*

odkorkowała flaszkę i już miała oblać go kwasem solnym, gdy wtem jakby *„deus ex machina" wyrósł przed nią posterunkowy, który szybko zorjentowawszy się w sytuacji, zapobiegł zamachowi morderczym za pędom włościanki z Laszek.*

Posterunkowy doprowadził oboje do Komisarjatu, gdzie poddano przystawionych przesłuchaniu. Wołoszynówna zeznała, iż chciała „wypalić oczy" Kaczorowskiemu, który ją porzucił, a Kaczorowski oświadczył, że liczył na to, iż miała ona posag, a gdy się okazało, że go nie posiada, zerwał z nią „ze względów materjalnych". Zemstą dysząca Hanusia została aresztowaną i odstawioną do aresztów policyjnych.

## Lwów na filmie

# Czołowy operator Ameryki filmuje Lwów

Do Lwowa przybył jeden z czołowych operatorów filmowych Ameryki dr. Kostich, odznaczony wieloma międzynarodowemi nagrodami za zdjęcia. Operator amerykański jest specjalistą do filmów kolorowych. Dr. Kostich przybył do Polski, aby nakręcić kilka filmów kulturalnych.

Operatora amerykańskiego interesuje żywo Lwów, jego historyczna kultura, wyrażająca się w zabytkach architektonicznych, w zbiorach i t. p. W dniu dzisiejszym dr. Kostich wykonał już pierwsze zdjęcia, chwytając na taśmę najlepsze objekty Lwowa.

W planie operatora amerykańskiego leży wyjazd w dniach najbliższych na Huculszczyznę i do Zagłębia Naftowego. Będzie on wykonywać zdjęcia kolorowe a na Huculszczyznę udaje się specjalnie, aby sfilmować wesele huculskie.

Dr. Kostich filmował ostatnio na terenie Japonji, Chin, Meksyku i w innych krajach.

—0—

### Tydzień Obrony Przeciwpożarowej we Lwowie

Wczoraj w sali Związku Straży Pożarnych, odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie urządzenia we Lwowie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej". Tydzień ten przeprowadzony będzie w dn. od 22 do 29 b. m.

Na zebraniu ukonstytuował się komitet w następującym składzie: prezydjum honorowe: pp. Wojewoda Władysław Belina Prażmowski, generał Juljusz Rómml, prezes Sądu apel. dr. Konrad Zieliński i prezydent miasta Wacław Drojanowski. Komitet wykonawczy: pp. wicewojewoda Marjan Sochański, r. Marjan Dzięzielewicz, wicestarosta grodzki Kirschner Franciszek, sekretarz gen. nacz. Spaczyński, sekcja organizacyjna: nacz. Milewski, dr. G. Bruchnalski, insp. Błaszczyk i inż. Blimke; sekcja skarbowa: pp. dyr. Uhma, r. Bogdanowicz i dr. Porałyński; sekcja prasowa i propagandowa: pp. red. Bronisław Laskownicki, red. Leon Daniluk i red. Edward Kozłowski.

### Tragiczny połów ryb

Iwan Popowicz, zwany Grycko, z Wietlina (pow. Jarosław), wyszedł z domu z wędką na połów ryb na Sanie jeszcze przed kilku dniami, i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Po pewnym czasie rybacy natknęli się na zwłoki Popowicza. Był on chory na epilepsję i w czasie łowienia ryb doznał ataku epileptycznego, wskutek którego wpadł do wody i utonął.

### Fala pożarów w pow. Jarosławskim

W miejscowości Pruchnik - wieś, groźny pożar zniszczył 10 zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, na szkodę 8 rolników. Straty tem są dotkliwsze, że domy mieszkalne spaliły się wraz z całem urządzeniem, a w stodołach spaliło się zboże z ostatnich zbiorów. Pogorzelcy, obarczeni licznemi rodzinami, pozostali bez dachu nad głową. Na miejsce przybył starosta jarosławski Frączkowski w towarzystwie pow. instruktora pożarnictwa Fedorowicza i wydał potrzebne zarządzenia oraz rozdzielił doraźne zapomogi. Pogorzelcy otrzymają pewne ilości żyta na zasiew jesienny.

Pożar powstał od ogniska, rozpalonego przez dzieci. Miejscowa straż pożarna i straże okoliczne ogień zlokalizowały, chroniąc w ten sposób wieś od jeszcze większej klęski, grożącej ze względu na gęste skupienie zabudowań w krytycznem miejscu.

**Tegoż dnia wybuchł też pożar na kolonji oficerskiej w Jarosławiu.**

Spłonął dach na budynku gospodarczym. Dzięki akcji miejskiej straży pożarnej spłonął tylko dach i zapasy siana i słomy, znajdujące się na strychu zabudowania.

W Majdanie sieniawskim spaliły się budynki L. Majersfelda. Tu pożar wybuchł od niedopałka papierosa, porzuconego przez przechodzącego chłopca Szkoda wynosi 10.000 zł.

## Tuszowana zbrodnia z pod Łucka

# Ekshumacja i sekcja zwłok 16-letniego chłopca

## na cmentarzu żydowskim

(a) Z końcem sierpnia br. wśród zagadkowych okoliczności, zresztą w szczegółach nieznanych, *postrzelony został pod Łuckiem 16-letni Jakób Kuttin*, syn tamtejszego kupca. Kuttin otrzymał strzał w głowę, przyczem kula przebiła czaszkę od tyłu, odbyła drogę tuż przy kości, znajdując swój wylot powyżej oka.

*Ciężko rannego chłopca przywiezio no bezwłocznie do szpitala żydowskiego we Lwowie*, gdzie lekarze dokonali trepanacji czaszki, po operacji jednak chłopiec zakończył życie i pochowany został przed kilku dniami na cmentarzu żydowskim przy ul. Pilichowskiej. Ciszę, jaka w tej sprawie zapanowała, przerwało zarządzenie prokuratury, która

*poleciła w dniu wczorajszym przeprowadzić na cmentarzu ekshumacje i sekcje zwłok Jakóba Kuttina*

Po dokonanej ekshumacji, dokonał sekcji Dr. Kozłowski w obecności sędziego śledczego Machety i kom. Bartuzla z Wydziału śledczego. W ten sposób w zagadkowej sprawie rozpoczęte zostały dochodzenia śledcze, które tajemniczą sprawę ciężkiego postrzelenia 16-letniego chłopca niewątpliwie we właściwem postawią świetle.

# KURJER ZDROJOWISKOWO—TURYSTYCZNY

## Refleksje powakacyjne

Ilekroć razy danem mi jest zwiedzić jakąś połać naszego państwa, ilekroc — czy to ze szczytu jakiejś góry, czy nawet z okien wagonu — ogarnąć mogę jakąś wielką przestrzeń — tylekroć dumą i radością przepełnione serce każe mi przyznać, że Polska jest naprawdę wielkim i pięknym krajem! A kiedy tak — używając urlopowo-wakacyjnych wywczasów, wchłaniam pełną piersią czyste, odżywcze powietrze, kiedy się kąpię w strugach złotych słońca lub wsłuchuję się w muzykę lasu — mimowoli biegnę myślą ku tym tak dziś licznym salom, estradom i nawet ku tym prostym budom dancingowym, w których zlepione i spocone pary wyginają się i drepcą w takt wyuzdanej melodji saksofonu lub trywjalnej harmonji i obficie łykają kurz z desek prostej, zaledwie skleconej podłogi... Widziałem raz takie tańczące pary wśród tumanów kurzu „na świeżem powietrzu" w jednem z naszych letnisk.

I wówczas przychodzi mi na myśl, że przecież to ogromna szkoda, że tylu młodych, przeważnie zdrowych ludzi marnuje swe żywotne siły i wyczerpuje się fizycznie w taki właśnie sposób, miast wziąć plecak i ruszyć w góry i piąć się, a kosztem wysiłku młodego organizmu poić duszę i serce! A naprawdę jest się czem w Polsce zachwycać.

* * *

Są u nas tak urocze „zakątki" — że aż dziw, iż się tak o nich mało wie i jeszcze mniej słyszy. Mam tu na myśli wielkie obszary karpackie, jakby uroczyska lub dziewicze lasy — prawie że niedostępne, dzikie, a w tej dzikości pełne czaru i uroku. Cząstkę tych obszarów, ciągnących się od Mizunia nowego ku czechosłowackiej granicy wzdłuż potężnej rzeki górskiej Mizunki i jej dopływów — miałem możność zwiedzić w czasie tegorocznych wakacyj.

Jeśli zaś właśnie o tej części olbrzymiego karpackiego terenu piszę, to czynię to dlatego, że oprócz nielicznych turystów, których szlaki turystyczne przez ten teren prowadzą — mało kto w szeregu zwykłych śmiertelników strony te odwiedza. Teren ten, jakby opierający się o pasmo czarnohorskie, jest poniekąd zrealizowanym opisem puszcz litewskich w IV księdze „Pana Tadeusza". Lasy — najeżone olbrzymich rozmiarów świerkami, wśród których rzadko pojawia się drzewo liściaste — stanowią teren prawie niemożliwy do przebycia, gdyby nie odpowiednio utrzymywane ścieżki, które śmiało przeżynają gęstwiny, zawalone kłodami, trzęsawiskami, gęstemi zwojami krzewów i puszystym, wysokim mchem. Jest to teren reprezentacyjnych polowań rządowych. Gajowi chętnie objaśniają, że w tem miejscu padł niedźwiedź, strzelony przez gen. Sosnkowskiego, tam — z chatki, przezwanej niewiadomo dlaczego „Karolinenhütte" — arcyks. Ferdynand położył niedźwiedzia, w innem znów miejscu bohaterem polowania był hr. Potocki. Rzeczywiście zaś zwierzostan w tej połaci lasu jest bogaty. Liczne ślady wskazują, że „miś" swobodnie przechadza się po tej puszczy i po licznych zrębach, tak bogatych w maliny, że aż niejednokrotnie krwawoczerwonych. Jelenie, sarny i rogacze przewijają się wśród tych gąszczów całemi stadami i można je ujrzeć z okna o świcie pod rzadkie tu domostwa podchodzące, które częstokroć wysokiemi płotami zabezpieczać trzeba przed apetytami tych — miłych zresztą gości — na warzywa i siano w stogach nagromadzone.

W lasach, pod szczytami gór, spotyka się liczne t. zw. „lizawki", w których mieszają gajowi sól bydlęcą z gliną do użytku sarnich i jelenich pokoleń. Można też często spotkać w lesie ślady swoistego dramatu: bielejące kości lub pióra — jako resztę uczty jakiegoś drapieżcy czworonogiego lub skrzydlatego. Nie brak tu też rysiów, jastrzębi i kań, które kwiląc, wielkie nad lasem zakreślają koła. Śpiewaków leśnych brak. Jaskółki jeno tulą się tu i ówdzie pod drewniane dachy, a niejednokrotnie przecina błękit majestatyczny lot czarnego bociana. Ludzi w tych okolicach prawie niema. Spotyka się bowiem przeważnie na roboty leśne przyjeżdżających robotników, głośnem i rozlegającem się pohukiwaniem pomagających sobie w pracy przy przetaczaniu i ładowaniu olbrzymich kloców na małe wagony wązkotorowej kolejki leśnej.

Ten brak ludzi, swoboda i cisza działa oszałamiająco i odżywczo, a zżycie się z naturą i jej niezwykłem pięknem nastraja duszę ludzką, czyni ją tem wrażliwszą na piękno, tem lepszą i zbliża ku Bogu.

* * *

W licznych wycieczkach poznaje się dalsze okolice, trafia się do osiedli ludzkich — i wtedy boli serce ściska, bo taka nędza i niedostatek wyziera z domostw, z oblicza, z odzienia... Lepiej już o tem nie wspominać!

Te nieliczne zresztą wioski, nie są wolne od intensywnej pracy prowodyrów „ukraińskich". Zakładają oni czytelnie, gromadzą młodzież, uświadamiają i uczą, uczą nienawiści i wrogiego odnoszenia się do Państwa Polskiego, uczą nowych pieśni „ukraińskich", organizują teatry i zabawy.

Ze strony Polaków nie tylko że przeszkód nie mają, ale niespotykają się nawet z żadną celową akcją przeciwdziałającą. Toteż agitacja się szerzy i chyba tylko gdzieś na połoninie spotkać można przy stadach owiec poczciwego, potulnego Rusina, życzliwie i gościnnie odnoszącego się do Polaka. Smutne to — ale niestety prawdziwe. Z dobrodusznego chłopa ruskiego, staje się powoli „borytel", podjudzany przez nauczyciela ruskiego, akademika i popa.

I znów nasuwają mi się pewne myśli. Gdyby ta połać kraju miała gospodarzy na miarę Niemców — agitacja antypaństwowa i ta karygodna tolerancja napewno miejscaby nie miała. Inaczej wyglądałyby te czytelnie, szkoły, zabawy wszelkie i teatry! A urocze zakątki zakwitłyby licznemi domami i willami, wykorzystanoby leśną kolejkę jako linję komunikacyjną, stworzonoby szereg letnisk i zdrojowisk na miarę Zakopanego, ożywionoby okolicę...

Choć może to i lepiej — że można się na kilka tygodni zaszyć w takie pustkowie, zdala od ludzi, od zgiełku i wrzawy?

**Or-ha.**

## Przepiękny wrzesień w Iwoniczu

Wrzesień rozpoczął się w Iwoniczu od przepięknych i upalnych dni, to też zjazd kuracjuszy przypomina zupełnie najlepsze dni lipcowe. Taniość obecnego sezonu powinna zresztą zupełnie zrozumiale przyciągnąć do Iwonicza największe rzesze osób, które potrzebują tak doskonałej kuracji iwonickiej, a której rezultaty nadzwyczajnie poprawia piękna tutejsza jesień.

Wskazania lecznicze na Iwonicz szeregują bardzo znaczne grupy chorób i tak: choroby układu krążenia serca i naczyń krwionośnych, układu nerwowego, choroby narządu wzroku, słuchu i górnych dróg oddechowych, choroby oskrzeli płuc (z wyłączeniem jednak gruźlicy płucnej) i przewodu pokarmowego, choroby narządu moczowego, rodnego kobiet i ruchu, choroby gruczołów dokrewnych i przemiany materji. Znakomicie nadaje się do leczenia w Iwoniczu gruźlica pozapłucna, choroby skóry, schorzenia na tle kiłowem, przewlekłe zatrucie ołowiem i rtęcią. Wreszcie nadają się do leczenia w Iwoniczu stany niedokrwistości wtórnej, stany niedorozwoju, wyczerpania ogólnego i rekonwalescencji po chorobach gorączkowych.

Nie od rzeczy będzie również przypomnieć, że sezon jesienny trwać będzie do 10 października tak, że każdy będzie mógł jeszcze przeprowadzić kompletną kurację w Iwoniczu.

## XI. Targi w Marsylji

### 14—30 wrzesień 1935

W drugiej połowie września rozpoczynają się organizowane corocznie od dziesięciu lat, międzynarodowe targi w Marsylji.

Marsylja, miasto liczące miljon mieszkańców, pierwszy co do znaczenia i obrotów port francuski, jest niezaprzeczenie stolicą gospodarczą Francji kolonjalnej. Położona naprzeciw Afryki północnej i najbardziej wysunięta w kierunku azjatyckich kolonij francuskich — jest portem, który pośredniczy prawie we wszystkich tranzakcjach handlowych między kolonjami, a metropolją.

Obok „Foire de Paris" — Targi w Marsylji gromadzą corocznie rekordowe ilości wystawców i zwiedzających. W 1933 r. 300 firm przy udziale 19 państw obcych, wystawiło na nich swe towary, a sprzedano wówczas w ciągu dwóch tygodni przeszło miljon biletów wstępu.

Koleje Francuskie udzielają udającym się do Marsylji w okresie trwania Targów, następujących zniżek kolejowych: wystawcom 50%, zwiedzającym 20% — 25%, wycieczkom 50%.

## Propagandowe zawody kajakowe

### w Gródku Jagiellońskim

Ubiegłej niedzieli odbyły się na jeziorze w Gródku Jagiellońskim III. propagandowe zawody kajakowe zorganizowane przez Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego, skupiający już przeszło 10 klubów krajowych.

Przepiękna pogoda specjalnie sprzyjała tej imprezie, którą należy uznać ze wszech miar za udaną.

Startowało 36 zawodników, którzy pod wpływem przebytych w sezonie letnim kursów i obozów wędrownych wykazali wielką wprawę i odpowiedni poziom sportowy. Specjalne postępy w technice wiosłowania wykazali ponadto ci zawodnicy, którzy odbyli wiosenny kurs instruktorski w Krakowie.

*Wyniki techniczne były następujące: Trasa 800 m. Bieg I. Dwójki składane turystyczne (ST 2):* 1) Rischka — Christ — Pogoń Lwów 5'54".

*Bieg II. Dwójki sztywne turystyczne (KT2):* 1) Ciąglewicz Jan : Franciszek — K. P. W. Lwów 4'50" (startowało 8 kajaków).

*Bieg III. Dwójki sztywne wyścigowe (KW2):* 1) Wiśniewski — Szumyło — K. P. W. Lwów 4'44".

*Bieg IV. Jedynki sztywne turystyczne (KT1):* 1) Papierkowski — Liga Morska Gródek Jagiel. 5'21".

*Trasa 400 m. Bieg I. Pań. Dwójki sztywne turystyczne (KT2):* 1) Leibschangowa - Wohnówna — K. . W. Lwów 2'37".

*Bieg II. slalom czyli bieg z przeszkodami panów (KT 2 z 1 obsadą):* 1) Rischka — Pogoń Lwów 4'15" (startowało 13 kajaków).

Bieg kajaków ożaglowanych i łodzi żaglowych nie odbył się z powodu braku wiatru.

Nagrodę, puhar wędrowny, ufundowany przez Zarząd miasta i Komitet W. F. w Gródku Jagiellońskim za bieg dwójek składanych zdobyła osada L. K. S. Pogoń Lwów. Nagrodę przechodnią K. P. W. Lwów za największą ilość punktów w kombinacji za bieg dwójek sztywnych na 800 m. i za bieg z przeszkodami zdobył p. Chronowski z K. P. W. Lwów.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się przy licznie zebranej publiczności wieczorem na dworcu w Gródku Jagiellońskim.

Na marginesie opisanych wyżej zawodów, należy z pełnem uznaniem podkreślić, że we Lwowie, w którym obserwujemy obecnie pewną degresję w innych gałęziach sportu, *sport kajakowy mimo braku nieodzownego środka rozwoju, którym jest rzeka — rozwija się z roku na rok doskonale,* czego dowodem są nietylko odbyte ostatnio zawody, ale prowadzone systematycznie przez Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego rozmaite kursy i weekendowe obozy wędrowne, które wszystkim kajakowcom umożliwiają zarazem poznanie rzek Małopolski Wschodniej. W ten sposób wyszkolenie kajakowe łączy w sobie 2 cele — *wszechstronne opanowanie techniczne i krajoznawstwo.*

Jeśli się jeszcze zważy, że wędrówka kajakowa po rzekach *daje maximum wypoczynku,* jest nadzieja, że w najbliższej przyszłości *sport kajakowy obejmie najszersze warstwy społeczeństwa.*



## Uczmy się telefonować

Dyrekcja Telefonów Lwow. P. A. S. T., przygotowując się do uruchomienia automatycznej centrali telefonicznej, urządza obecnie pokazy posługiwania się automatycznemi aparatami telefonicznemi.

Dyrekcja zajęła się zawczasu nauczaniem publiczności obchodzenia się z nowemi aparatami, gdyż dzięki temu przejście na system automatyczny, będzie mogło odbyć się możliwie pomyślnie i uniknie się błędów, które zwykle popełnia publiczność przez nieumiejętne manipulowanie aparatami, dopóki do tego nie nabierze należytej wprawy.

Z urządzanych pokazów przeto należy korzystać jak najszerzej, pamiętając o tem, że automatyczne łączenie powinno być wykonywane ściśle podług przepisów, gdyż publiczność przez nakręcanie krążka numerowego przy aparacie sama kieruje bardzo precyzyjnemi mechanizmami centrali, a najmniejsza niedokładność w manipulowaniu aparatem wywołuje błędne działanie mechanizmów i fałszywe połączenie.

Wszyscy więc powinni zawczasu zapoznać się z przepisami używania aparatów automatycznych, umieszczonemi w nowym spisie abonentów i z żywą ich ilustracją — pokazami łączenia, odbywającemi się codziennie w biurze telefonów przy ul. Sykstuskiej 26, w godzinach pomiędzy 8.30 i 16-tą.

O ile nam wiadomo, uruchomienie nowej centrali nastąpi w drugiej połowie września.

A więc uczmy się „nakręcać numery", a we wrześniu będziemy zdawali egzamin automatyczno-telefonicznej dojrzałości.

# AUDYCJE RADJOWE

## Radjostacja Lwowska

Sobota, dnia 7 września 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw) Program na dz. bież. 7.55 (Lw) Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 (Lw) „Najpiękniejsza płyta gramofonowa" — Koncert życzeń. 14.30 Muzyka salonowa z płyt. 15.00 Recytacje prozy—nowela Gombrowicza. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 „Nasz handel morski".

15.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleksander Karpacki (baryton) i Franciszek Łukasiewicz (fortepian). 16.00 Lekcja języka francuskiego — Lektor Lucien Roquigny. 16.15 Muzyka z płyt. 16.30 Skrzynka techn. — Koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli red. Wacław Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" Audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Sandomierz" — pogad. z cyklu „Miasta i miasteczka" wygł. Jim Poker. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla starszych dzieci pt. „Bieg na 100 metrów" Tadeusza Markowskiego. 18.30 (Lw) „Przegląd wydawnictw" omówi Helena Boyer. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie artystyczne. 18.45 (Lw) Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Jay Wilbur'a na pł.

19.00 (Lw) „Duch Czarnohory" Fragment z powieści Józefa Bieniasza — (przed wydaniem). 19.10 (Lw.) Program na dz. nast. 19.20 (Lw) Koncert reklam. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka operetkowa. Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej" 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą, poświęcona „Naszym szlakom morskim". 21.30 Wesoła Syrena. „Proces grafomanów". Aud. pióra Światopełka Karpińskiego i Jana Minkiewicza. 22.00 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marja Bojar - Przemieniecka. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Zapomniany „Zielony balonik" w wyk. Teofila Trzcińskiego. 23.20 (Lw) Muzyka taneczna na płytach.

„Duch Czarnohory". Dziś, w sobotę, o godz. 19.00, nadaje Rozgłośnia Lwowska fragment z powieści lwowianina, znanego literata, Józefa Bieniasza. Będzie to fragment z „Ducha Czarnohory", nowej, niewydanej jeszcze powieści tego autora.

**Koncert Symfoniczny.** Sobotni koncert symfoniczny (g. 20-ta) Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, obejmuje w programie swym utwory Wagnera, Lalo, Pucciniego i Saint-Saensa. Solistką będzie śpiewaczka Marja Bojar-Przemieniecka, która wykona arję Elżbiety z „Tannhäusera", arję z Ponchielliego „Giocondy" i Giordana „Andrzeja Chenier".

„Bieg na 1000 m" — słuchowisko z Poznania. W sobotę, o godz. 18.00—18.30, „Teatr Wyobraźni" transmituje z Poznania na całą Polskę słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Bieg na 1000 m". — pióra wybitnego autora słuchowisk, Tadeusza Markowskiego. Tematem słuchowiska są właściwie dwa „biegi na 1000 m.". Jeden bieg „na pomoc" w trudnych i niebezpiecznych warunkach, drugi bieg sportowy na wygodnej bieżni. Który bieg trudniejszy? Ten temat jest dramatycznym wątkiem akcji.

17.30 Moskwa (WCSPS) „Eugenjusz Onegin", opera Czajkowskiego.
17.40 Brno „Wiedeńska krew", operetka Straussa.
18.30 Sztutgart. Ballady Chopina i Brahmsa.
19.00 Leningrad. „Flet czarodziejski", opera Mozarta (fragm.)
19.05 Monachjum Kwartet smyczk. Beethovena.
20.40 Rzym „La bisbetica domata" opera Mario Pesico.

## Radjostacja Krakowska

6.30 Tr. z Warszawy. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57 Tr. sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.25 Tr. z Warsz. 13.30 Południowy koncert popularny (płyty.) 14.30 Nowe nagrania (płyty). 15.00 Tr. z Warszawy i Poznania. 16.00 Tr. z Warszawy. 16.15 Liadow: Osiem bajek rosyjskich. w wyk. ork. symf. lond. (płyty) 16.30 Tr. z Warszawy. i Wilna. 17.50 Tr. z Warszawy i Poznania. 18.30 „Z życia literacko-kulturalnego" w oprac. dr. Adama Bara. 18.40 Chwilka społeczna.
18.45 Recital fortepianowy Jadwigi Scameitowei. 19.00 Poezje R. M. Rilkego w przekładzie Witolda Hulewicza. Recytuje A. Woycicki. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne. 19.40 Tr. z Warsz. 23.30 Godzina życzeń (płyty).







*Wspaniałe hale wjazdowe dworca w Medjolanie, zaliczającego się do największych w całej Europie.*

**WILLA**
cztery mieszkania, pełny komfort, parcela budowlana, sad, sprzedam za 75.000 zł., oglądać ul. Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 25168

**SPRZEDAM**
kredens, szafa, otomana, stół, parawanik, Lwów, Listopada 1, drzwi 9. 25185

**BULDOGI**
francuskie, czystej rasy szczenięta, sprzedam, Lwów, Gipsowa l. 28. 25197

**KAMIENICĘ**
nową, I piętro, ogródek, boczna Grochowskiej — sprzeda właściciel — (Św. Mikołaja 20, I p. 24937

## Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

**WYŻSZY**
urzędnik poszukuje 5 pokoi komfort, nie wyżej I p., najchętniej okolica Politechniki, gimnazjum Jadwigi pod „Dr. W.“ Administracja. 25109

**MIESZKANIA**
3—4 pokojowego komfortowego, najchętniej okolica parku Kilińskiego, szukam. Administracja Kurjera „Urzędnik BGK“. 25199

**POKÓJ**
kuchnia, front, półkomfort, Stachiewicza osiem, (koniec Grochowskiej) do wynajęcia. 24936

**CZTERY**
pokoje, komfort, Lwów, Friedrichów 8, oglądać 10—12, 4—6. 24988

**TRZYPOKOJOWE**
mieszkanie, słoneczne, komfort, Lwów, Potockiego 80, dozorca. 25130

**STANCJE**
duże, słoneczne, pokój kuchnia (komfort) do wynajęcia, Lwów, ul. Węglińskich 11 (Filipówka). 25138

**3 POKOJE**
z przynależnościami, Lwów, ul. Kochanowskiego 48. 24992

**CZTEROPOKOJOWE**
pełnokomfortowe, zremontowane, do wynajęcia. Lwów, Badenich 7, dozorca wskaże. 25223

**5 POKOI**
łazienka, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 25221

**3 POKOJE**
kuchnia, łazienka, pełny komfort, wolne od podatku lokatorskiego, I piętro, 160 zł. 25316

**GARSONIERA**
komfortowa 60 zł., zaraz do wynajęcia, Lwów, ul. Mięczyńskiego l. 4. 25216

**PEŁNOKOMFORTOWE**
frontowe mieszkanie trzypokojowe, wynajmę, Lwów, Supińskiego 1 25. 25209

**POSZUKUJĘ**
mieszkania 3-pokojowego komfortowego blisko śródmieścia za czynszem przedwojennym. Listy do Administracji pod „Urzędnik“ 25142

**STANCJĘ**
rządowcom wynajmę zaraz, Lwów Dwernickiego 46. 25151

**DWUPOKOJOWE**
mieszkania, pełnokomfortowe i mieszkanie trzypokojowe natychmiast za zniżonym czynszem do wynajęcia Wisna Strzecha, Nad Jarem 1. Dozorca wskaże 25161

**DO WYNAJĘCIA**
6 pokoi dużych, pełny komfort, Lwów, Batorego 32. 25183

**DWA**
pokoje kuchnia, pełny komfort, słoneczne, Lwów, Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 25165

**SAMOTNY LOKATOR**
szuka pokoju z klatki schodowej bez mebli. Zgłoszenia listowne: Skrytka pocztowa Nr. 71, Lwów, Główna Poczta. 25174

**4-POKOJOWE**
komfortowe mieszkanie, Lwów, Leona Sapiehy 49 i 51 zaraz do wynajęcia. 25173

**2 TRZYPOKOJOWE**
mieszkania z pełnym komfortem w nowej realności Sobińskiego 1, z powodu urzędowego przeniesienia lokatorów, do wynajęcia od 1 października. 25176

**TRZYPOKOJOWE**
pełnokomfortowo mieszkanie z przyn. zupełnie odnowione na I piętrze, Własna Strzecha od 1 października do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Akademicka 25, drzwi 11, w godzinach od 15.30 do 16.30 codziennie. 25189

**3-POKOJOWE**
mieszkanie z komfortem, Lwów, Grochowska 45. Wiadomość tamże. 25179

**3 POKOJE**
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia od 1 października, Lwów, Tarnowskiego l. 40. 25187

## Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

**2 POKOJE UMEBLOWANE**
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego l. 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

**1 POKÓJ**
parter, wspólny przedpokój, — Lwów, Sapiehy 16. 25194

**ŻULIŃSKIEGO 10**
I p., drzwi 23, pokoik czysty, ciepły, umeblowany z przedpokojem od 5—7 oglądać u profesorowej. 25197

**POSZUKUJĘ**
pokoju kawalerskiego, pełny komfort śródmieście czysta kamienica. Listy „Teka“ Admin. 25201

**KLATKOWY**
elegancki pokój, łazienka, do wynajęcia, Lwów, Łyczakowska l. 27 m. 12. 25203

**POKOJU**
komfortowego z osobnem wejściem, użyciem łazienki, słonecznego, poszukują dwie studentki. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Kurjera“ pod „Dwie studentki“. U

**ŁADNY POKÓJ**
umeblowany w willi do wynajęcia dla chrześcijan, Lwów, ul. Listopada 33. 24985

**ELEGANCKI**
pokój wynajmę natychmiast, Listopada 5, m. 8. 25144

**POKÓJ**
nieumeblowany z wiktem lub bez poszukiwany. Listy pod „Urzędniczka“ do Kurjera. 25149

**POKOJU**
u intel. polskiej katol. rodziny szuka starsza emerytka. Zawiadomienie kartką uprasza S. N., Torosiewicza 15 a, II p. wprost schodów 25158

**SŁONECZNY**
pokój komfortowy do wynajęcia, Chmielowskiego 3, m. 6. 25156

**POKÓJ**
umeblowany frontowy, św. Zofji 11 a, I p. m. 7. 25157

**POKÓJ**
umeblowany, osobny wchód, do wynajęcia, ul. Listopada 116 i p. 25158

**POKÓJ**
utrzymanie dla studentki (studentów), komfort, fortepian, św. Zofji 54, m. 5. 25159

**SŁONECZNY**
frontowy pokój i kuchnia, Lwów, ul. Sieniawska 15, do wynajęcia. Wiadomość telefon, 219-76 od 5—7. 25167

**1 LUB 2 POKOJE**
umeblowane, z wiktem lub bez, do wynajęcia, z użyciem łazienki, Lwów, Sodowa 2/I, m. 4. 25178

**POKÓJ**
umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia 30 zł., Lwów, Tarnowskiego 94. 25181

NOWOOTWARTY MAG. **OBUWIA**
**JAN SCHRAM „JOTES“** (dawniej)
poleca na nadchodzący sezon ostatnie nowości damskich i męskich. Specjalne obuwie szkolne po najniższych cenach.
**Lwów, Rutowskiego 7** naprzeciw gł. wejścia do Katedry
687

**POKÓJ**
dla 2 osób komfortowy, Lwów, Zofji 8, m. 6. 25184

**WYNAJMĘ**
pokój, Lwów, Kochanowskiego l. 28/I, drzwi 4. 25188

**2 POKOJE**
II piętro, z wejściem osobnem, Lwów, Sapiehy 16. 25193

**POKÓJ**
frontowy z pełnym komfortem i balkonem dla pana na stanowisku — czystość i spokój, u p. Turkowej, Lwów, ul. Potockiego 67, m. 16, oglądać 9—12 i od 4—6. 25139

**URZĘDNIK**
poszukuje pokój umeblowany, komfort. Listy: Administracja pod „Umeblowany“. 25218

**POKÓJ**
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, Romanowicza 22, m. 6. 25214

**SZUKAM**
pokoju umebl. z łazienką. Podać cenę pod „Komfort“ do Kurjera. 25220

## Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

**KUCHARKA**
bardzo dobrze gotuje, uczciwa, czysta, poszukuje miejsca. Listy do Kurjera dla „Kucharki“. 25224

**PANNA**
inteligentna, szuka posady do dzieci lub za pokojową, świadectwa 4-letnie — tylko dom katolicki, Lwów, ul. Lelewela 3, p. Zawacka. 25225

**SIOSTRA**
pielęgniarka wykona wszelkie zlecenia lek., toaletę ciężko chorych, dyżury nocne lub dzienne (Siostra Emilja), Lwów, Koszarowa 23. 25147

**PANIENKA**
do dzieci, rutynowana, ze szyciem szuka zajęcia w domu katolickim, Marysia Tencerówna, Lwów, Ormiańska 12 — Korki. 28172

**GOSPODARSTWEM**
samotnej, zamożnej osoby zajmie się młoda, szykowna wdówka. Oferty Kurjer „Subtelność“. 25182

**OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!**

## Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

**AJENCI**
do sprzedaży pasty do obuwia poszukiwani. Oferty sub. „Pasta“ do Powszechnego Biura Ogłoszeń Warszawa, Marszałkowska 132. 1209

**POTRZEBNA**
od zaraz dziewczyna młoda, zwinna do wszystkiego, ze samodzielnem gotowaniem. Świadectwa wymagane, Lwów, Zielona 87 a, m. 5 od 4 do 5. 25146

**PANIENKI**
uczennice przyjmie zaraz pracownia sukien damskich, Lwów, Hetmańska 11, Wrześniewski. 25228

**SŁUŻĄCA**
Polka, młoda, uczciwa, z dobremi referencjami, zgłosi się między 2—4 popoł., Lwów, Grochowska 51, m. 9, boczna Listopada. 25148

## Nauka

**NIEPRZYJĘCI**
uczniowie w państwowem gimnazjum, którzy zdali wstępny egzamin mogą być wpisani do I. kl. prywatnego Zakładu naukowego im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16) na podstawie otrzymanego zaświadczenia. 1165

**ABSOLWENT**
Politechniki udziela lekcje. Gimnazjum, powszechna. Zgłoszenia Administracja pod „Tani“. 25150

**WPISY**
na kursa kroju, szycia i modelowania przyjmuje Szkoła Krawiectwa Damskiego M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22. tel. 235-43. 25160

**ZGŁOSZENIA**
na naukę gry na fortepianie przyjmuje Marja Białoskórska, Lwów, ul. Gołąba 6. 25162

**KURSY**
szoferskie Inż. A. Juhrego, Lwów, Kopernika 54. Żądajcie informacji 25210

**ZOFJA HOROSZKIEWICZ**
nauczycielka muzyki. Teorja, fortepian, akompanjament, transpozycje, Lwów, Batorego 11/7, 15—17. 25211

**JĘZYK FRANCUSKI**
lekcji, korepetycji, udziela rutynowana nauczycielka. Zakres gimnazjalny. Zbiorowo od 5 zł. Lwów, Batorego 11/7, 15—17. 25212

**KOREPETYCYJ**
języka francuskiego i niemieckiego do szkół gimnazjalnych. udziela rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia: Lwów, Jabłonowskich 22, drzwi 6, przedpołudniem do godz. 1.30. 25217

## Uzdrowiska

**MORSZYN-ZDRÓJ**
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka“ pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych nach. 940

## Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

**FORTEPIANÓW**
stroiciel stroi czysto trwale 6 zł. na żądanie jadę na prowincję, Lwów, Chorążczyzny 11 a, Wojnarowicz. 25186

Salon Gorsetów „ANTINEA“ obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 145

**Z POWODU**
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux“, Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1154

**Katolicka** Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Bożimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higieniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

**Koszule męskie** 973
od zł. 3.95 do 10.50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski**
Lwów, Bolmów 4

**KOSTJUMY**
płaszcze eleganckie solidnie wykonuję. Ceny najniższe Wrześniewski. Hetmańska 8. 25004

**BIEG NA 1000 METRÓW**



SŁUCHOWISKO DLA DZIECI W SOBOTĘ 7. IX. O GODZ. 18.00

**PŁYN**
na pluskwy proszek na karakony poleca Drogerja Toleżańskie go, Batorego 39. 1155

**OBICIA MEBLOWE**
brokaty, narzutki, kapy stołowe Wank, plac Marjacki 6. 1167

**Baniaki** balje pocynkowane poleca firma **Fr. CHLADEK** Lwów. Rynek 45. 1996

**ROZPYLACZE**
do wód kolońskich naprawia firma „Tempo“, Lwów, Piłsudskiego 19. 25207

**KUROPATWY**
sztuka 1 zł. drób dworski, poleca M. Wirga, Lwów, Sienkiewicza 3, za Hotelem Georgea. 93

**KSIĄŻECZKI**
do nabożeństwa, różańce, figurki oraz piękne obrazki, poleca „Liturgja“, Lwów, Kopernika 9. 24980

**KOSTJUMY**
płaszcze, eleganckie, solidne, ceny najniższe, wykonuje Wrześniewski, Lwów, Hetmańska 8. 25227

**SALON**
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

**DRUKARNIA KRESOWA**
Sp. z ogr. odp.
**Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.**
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, afisze i t. d. — Ceny konkurencyjne.

## Humor zagraniczny



— Profesor: — Udam się do twego ojca, smarkaczu
Synek lekarza: — Ostrzegam pana psora, że tatuś bierze 20 zł za wizytę.

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

| Reklamy w tekście: | | Różne reklamy: | | Ogłoszenia drobne: | |
|---|---|---|---|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. 1.50 | Komunikaty i artykuły reklamowe | zł. 1.— | Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. 0.30 |
| Cała 1-sza strona | „ 1.200.— | Na stronie kronikarskiej | „ 0.80 | Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) | „ 0.30 |
| Na 2-giej i 3-ciej stronie | „ 0.80 | W dodatku literacko-naukowym | „ 1.— | Ogłoszenia drobne za słowo | „ 0.10 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ 800.— | Nekrologi do 200 mm. | „ 0.50 | Matrymonjalne | „ 0.10 |
| Na dalszych stronach tekstu | „ 0.70 | „ „ 300 „ | „ 0.80 | Dla poszukujących pracy za słowo | „ 0.03 |
| Cała strona | „ 300.— | „ powyżej 300 mm. | „ 2.— | Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę. | |

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za nkład tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

**UWAGI:**
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski